



# Jaka jesteś MUZO?

Szkic do historii  
amatorskiego klubu filmowego muza  
1973-2013





# Jaka jesteś MUZO?

Szkic do historii  
amatorskiego klubu filmowego muza  
1973-2013





# Jaka jesteś MUZO?

Szkic do historii  
amatorskiego klubu filmowego muza  
1973-2013





**Tytuł publikacji:** Jaka jesteś MUZO? Szkic do historii Amatorskiego Klubu Filmowego MUZA 1973-2013

**Redakcja:** Andrzej Moś (tekst wstępny), Izabela Bobrowska

**Korekta:** Izabela Bobrowska

**Konsultacja merytoryczna:** Andrzej Moś, Antoni Sienkowski

**Fotografie wykorzystane w publikacji:** archiwum DKZK, WDK, KDK i AKF MUZA, Andrzej Michalak

(s. 22, Piotr Janaszek), Marika Sypniewska (PROXECTO ROTOPALA), Andrzej Moś, Marcin Oliński, Zdzisław Siwik.

**Fotografia na okładce:** pierwszy skład Amatorskiego Klubu Filmowego MUZA. Od lewej: Gustaw Schneider, Mirosław Makarowicz, Roman Bieliński, Antoni Sienkowski; wyżej: Krzysztof Makarowicz, Stefan Pietrzak, Józef Szyk, Janusz Świniarski, Roman Krężel, Krzysztof Przybylak

**Opracowanie filmografii AKF MUZA:** Andrzej Moś, Antoni Sienkowski

**Projekt graficzny, łamanie:** Agnieszka Jankowska

**Druk:** Drukarnia Trans-Druk

**Patronat:** Koniński Dom Kultury

**Wydawca:** Kazimierz Lipiński

## 40 lat minęło...



Andrzej Moś z kamerą „Kinor”

40 lat, to w życiu każdego człowieka moment osiągnięcia wieku dojrzałego, czas refleksji, podsumowania, oceny. Zrozumiałe więc, że pisząc te słowa na jubileusz Amatorskiego Klubu Filmowego MUZA, również ulegam tym emocjom, gdyż znaczna część mojej życia zawodowego związane jest z MUZĄ.

Gdy w 1981 roku rozpoczynałem pracę w Wojewódzkim Domu Kultury klub miał za sobą ośmioletnią, pionierską historię i próbował powoli pozbierać się po stanie wojennym. Byłem jednym z instruktorów, potem kierownikiem Ośrodka Filmu i Fotografii, już w Konińskim Domu Kultury, gdy Antoni Sienkowski – współzałożyciel MUZY przeszedł do OSKARDU zostałem jedynym i samodzielnym opiekunem tego Klubu.

Czterdziestolecie to również w historii MUZY moment szczególny. Mało jest w amatorskim ruchu artystycznym klubów filmowych, grup twórczych, pracowni, o tak długim stażu, patrząc na to tylko z punktu chronologii, nie mówiąc już o osiągnięciach i wymiernym dorobku.

Jak to się stało, że właśnie w Koninie taki klub filmowy działa do dziś, mimo że wiele zmieniło się w modelach edukacji artystycznej, w systemach upowszechniania kultury, w finansowaniu i organizacji domów kultury?

Niewątpliwie Amatorski Klub Filmowy MUZA miał szczęście, że choć zmieniały się instytucje patronujące, mody, priorytety to jakoś w strukturach Domu Kultury Zagłębia Konińskiego, Wojewódzkiego Domu Kultury, Konińskiego Domu Kultury, zawsze znalazł się etat dla instruktora, pomieszczenie na spotkania klubowe i prowadzenie zajęć praktycznych. Z samym sprzętem to już różnie bywało, choć trzeba pamiętać, że w filmie amatorskim, jak i w całej kinematografii ostatnie 40 lat był okresem istotnych zmian technologicznych.

Na początku słusznie postawiono na taśmę 16 mm, jako na podstawowy i sprawdzony format filmowy dla przyszłych realizacji. „Szes-

nastka” była wtedy powszechnie stosowana we wszystkich poważnych klubach amatorskich, jak i w produkcjach telewizyjnych. Taśma 16 mm czy to „odwrotka”, czy to negatyw, pozwoliła w przyszłości na współpracę z TVP Poznań i właśnie te taśmy do dzisiaj zachowały się w archiwum, w przeciwieństwie do kruchych i wąskich „ósemek”.

Gdy w 1973 roku powstawał pierwszy koniński film amatorski „Ziemia przemian i przyszłości”, Rosław Lewandowski, instruktor z Pałacu Kultury ZAMEK w Poznaniu, przywoził ze sobą radziecką kamerę „Krasnogorski 2”. Jeszcze za patronatu DKZK (dyrektor Konrad Zawal) dla MUZY zakupiono dwa nowe „Krasnogorski 2”, a już za WDK (dyrektor Kazimierz Lipiński) filmowcy wzbogacili się o dwa „Krasnogorski 3”, czechosłowackie projektory „Meoclub” i profesjonalnego radzieckiego „Kinora” 16 mm. Ten okres dyrektorowania Kazimierza Lipińskiego to czas wielu zakupów dla innych działów,

z tego sprzętu (np. z profesjonalnych magnetofonów „Koncert”) korzystał też Ośrodek Filmu i Fotografii i AKF MUZA.

Filmowy dorobek MUZY z okresu WDK osiągnął wysoki poziom artystyczny przede wszystkim za sprawą filmów dokumentalnych o ludziach niepełnosprawnych. W ramach ścisłej współpracy pomiędzy Wojewódzkim Domem Kultury a konińskim Towarzystwem Walki z Kalectwem, filmowcy z AKF MUZA całą serię o ludziach niepełnosprawnych. Powstała bogata galeria postaci, które mimo przeciwności losu, ograniczeń wynikających z niepełnosprawności, konsekwentnie walczą o swoje miejsce w życiu. Takie filmy, jak „I fajnie jest”, „Mam dla kogo żyć” Antoniego Sienkowskiego, „Konkurs” Waldemara Strajcha, nie tylko zdobywały nagrody w całej Polsce, ale też po raz pierwszy w filmie amatorskim uchylały kurtynę fałszywego, wstydliwego milczenia wobec tych ważnych i często drastycznych problemów społecznych. Duchem



sprawczym tych projektów by nieodżałowany Piotr Janaszek, młody lekarz ortopeda, uczeń profesora Wiktora Degi i propagator szeroko pojętej rehabilitacji. Również on był pomysłodawcą przeglądów twórczości ludzi niepełnosprawnych „Żyją wśród nas”, które odbywały się wtedy w Koninie. W ramach tej imprezy odbywały się konkursy fotograficzne i filmowe, a filmy z AKF MUZA wiele razy zdobywały tam nagrody i wyróżnienia. Członkowie Klubu swoją pracą wspierali również organizację tych imprez.

Ale już nieuchronnie (i w telewizji i w klubach filmowych) zbliżał się koniec taśmy filmowej 16 mm. W 1988 roku zakończono produkcję dużego, monograficznego dokumentu „Z koniem w herbie”, ostatniego filmu na taśmie 16 mm. To imponujący swoim metrażem (52') i wszechstronnością zapis historii i współczesności miasta. Ten film powstał w związku z jubileuszem 25-lecia AKF MUZA i w pewnym sensie zamknął pionierski, filmowy okres w historii Klubu.

Na styku tych epok Klub wpadł w czarną, technologiczną dziurę. Wyekspluatował się pierwszy zestaw VHS (zresztą już zakupiony z drugiej ręki), nowa kamera VHS „Hitachi” nie specjalnie nadawała się do filmu. Zresztą format VHS, wskazuje na to sama jego nazwa (Video Home System), był przeznaczony do rodzinnego, domowego użytku. W jakości i plastyce obrazu zapanował regres, w porównaniu ze starą „szesnastką”. Koniński Dom Kultury dość krótko cieszył się kamerą Sony S-VHS (to był taki VHS, o trochę poprawionych parametrach), zuchwali złodzieje włamali się do siedziby MUZY i ukradli kamerę i mały telewizor. Choć znamienne, że właśnie w tym okresie powstały wartościowe filmy, które przyniosły MUZIE najwyższe nagrody w historii Klubu. „Więcej ciepła” Matyldy Kawki i „Rodzinne sprawy” Matyldy Kawki i Zdzisława Siwika otrzymały m.in. Grand Prix na OKFA w Koninie w 1996 i 1998 roku. W tej biedzie pomagali nam zupełnie po koleżeńsku: Centrum Kultury i Sztuki w Koninie i Andrzej Michalak (Sigma TV).

XXI wiek rozpoczął się w Konińskim Domu Kultury prawdziwą rewolucją w dziedzinie filmu i telewizji. W 2001 roku zakupiono pierwszą kamerę cyfrową SONY DVCAM 200AP, a już rok później, na parterze (tam, gdzie kiedyś była pracownia Zdzisława Szklarkowskiego, nestora edukacji fotograficznej) ruszyło profesjonalnie wyposażone studio telewizyjne. Była to baza produkcyjna dla produkcji programów Telewizji Samorządowej, ale jednocześnie zaplecze dla Amatorskiego Klubu Filmowego MUZA. Dzięki takiemu wyposażeniu mógł powstać film „Po północy” Macieja Plamowskiego pierwszy, niezależny film fabularny całkowicie zrealizowany w Koninie, można było wspólnie z Młodzieżową Akademią Filmową „Otwórz oczy!” organizować warsztaty filmowe dla młodzieży, które zaowocowały filmami poświęconymi naszemu miastu, takimi jak „Chińska wioska” czy „Jak tu pięknie, czyli 100 lat kina w Koninie”. Wtedy też mógł rozwinąć skrzydła Łukasz Rembas, niewątpliwie najbardziej aktywny autor w historii AKF MUZA.

Jednak jubileusz będzie okazją nie tylko do nostalgicznego spojrzenia w przeszłość. Wspólnie powinniśmy sobie zadać pytania o ochronę bogatego dorobku AKF MUZA. Z troską trzeba popatrzeć na stan archiwalnych taśm, szczególnie negatywów filmu „Z koniem w herbie”. Zarejestrowane w 1987 i 1988 widoki Konina i całej miejskiej infrastruktury, zakładów przemysłowych, wizerunki ludzi tworzących już historię miasta, to materiały bezcenne i unikatowe, a ich wartość rośnie z każdą mijającą dekadą. Ale te taśmy trzeba uchronić przed zniszczeniem, przegrać na trwałe nośniki, zdigitalizować, bo następnych 40 lat już nie przetrwają.

**Andrzej Moś**  
główny instruktor  
ds. filmu AKF MUZA

## JAKA JESTEŚ, MUZO?

W 1981 roku Amatorski Klub Filmowy MUZA posiadał sześć kamer – cztery kamery super 8 mm i dwie kamery na taśmę 16 mm. Filmy realizowane w tym Klubie powstawały od ośmiu lat. Spiritus movens całego zamieszkania był Antoni Sieńkowski<sup>1</sup>, którego droga do filmowej twórczości była dość zawiła. Historia MUZY rozpoczyna się w 1973 roku. Bez sprzętu, bogatej wiedzy, za to w oparach najszczęśliwszych pragnień, by robić filmy. Nim jednak na dobre działalność klubowa się rozluźniła...

<sup>1</sup> Antoni Sieńkowski sprawował funkcję prezesa AKF MUZA od 1973-1988.





# Robić filmy i już

W latach 60. Sieńkowski, jako młody chłopak zgłosił się do Wojewódzkiego Zarządu Kin we Wrocławiu, z prośbą o umożliwienie kształcenia w kierunku filmowym. W odpowiedzi na jego podanie, przyjęto go na pomocnika... kinooperatora, kierując na nauki w technikum kinotechnicznym. Adept sztuki filmowej nie miał wtedy pojęcia o fotografowaniu ani filmowaniu. Swoją przygodę zaczął więc w Zielonogórskim, w kinobusie Drzymały. – *Jeździliśmy nim po wioskach z filmami typu „Lenin w Polsce”, ale i tak kino było tam sensacją, bo na początku lat 60. ludzie nie mieli telewizorów. W aucie było 50 miejsc siedzących, ciepło. Najpierw podróżowaliśmy zwykłą nysą, więc praca była ciężka. Trzeba było przenosić projektor, montować go, rozmontowywać. Już wcześniej, będąc w wojsku, wyświetlałem filmy. Miałem z tym zresztą niezwykłą przygodę, bo wysłali mnie na plan „Czterech pancernych i psa” z radiostacją, która zastępowała kierownictwu produkcji telefon, służyła do komunikowania się. Statystowałem nawet w tym serialu, mam nawet zdjęcie z Pieczką i Gajosem. Później, we Wrocławiu zdobyłem kolejne kategorie kinooperatorskie i mogłem, z uprawnieniami, pracować w tym zawodzie. Do Konina przywędrowałem za przyszłą żoną, słyszałem, że Zagłębie Konińskie jest czymś w rodzaju eldorado, ale zajęcia nie znalazłem od razu, przez jakiś czas pracowałem w cukrowni, w Kruszowicy. Później rozpocząłem pracę jako kinooperator w Kinie GÓRNIK, a dalej jako główny kinooperator w Domu Kultury Zagłębia Konińskiego – w Kinie CENTRUM. Pierwszym filmem, jaki tu wyświetliłem, była superprodukcja „Faraon” w reżyserii Jerzego Kawalerowicza. Moim marzeniem było jednak ROBIĆ FILMY.*

W owym czasie Sieńkowski był zatrudniony także na stanowisku laboranta w pracowni fotograficznej Zdzisława Szklarkowskiego w Domu Kultury Zagłębia Konińskiego i uczestniczył w jego zajęciach adresowanych do fotoamatorów. Dzięki temu uzyskał III kategorię instruktorską w dziedzinie fotografii

i filmu. – *Ponieważ nie dawałem za wygraną, druh Szklarkowski<sup>1</sup> sprowadził z Pałacu Kultury ZAMEK w Poznaniu instruktora filmu, Rosława Lewandowskiego. Pierwszym filmem, nakręconym w AKF MUZA był dokument „Ziemia przemian i przyszłości”<sup>2</sup>. Antoni Sieńkowski, który mówi o sobie: „Chciałem zostać operatorem, a zostałem kinooperatorem” nie do końca spotyka się z prawdą. Przez 15 lat prezesa Amatorskiego Klubu Filmowego MUZA, realizując w tym czasie kilkadziesiąt filmowych dokumentów i fabuł krótkometrażowych, nagradzanych na ważnych festiwalach kina amatorskiego w Polsce, prezentowanych także zagranicą. Jego przygoda z filmową pasją trwa już 50 lat.*



Antoni Sieńkowski, pierwszy prezes AKF MUZA

1 Zdzisław Szklarkowski (1921-1986). W latach 1965-1969 przewodniczący prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Fotograf, kolekcjoner, twórca nowatorskiej, praktycznej metody nauczania fotografii opracowanej z myślą o dzieciach, młodzieży i dorosłych. Instruktor fotografii kategorii „S”, twórca muzeum aparatów z różnych wieków, konstruktor i rekonstruktor urządzeń optycznych, eksperymentator w dziedzinie techniki fotograficznej. Pracownik Powiatowego Domu Kultury, późn. Domu Kultury Zagłębia Konińskiego, późn. Wojewódzkiego Domu Kultury. Niestrudzony dokumentalista przeobrażającego się po wojnie Konina. Autor ponad 10 tysięcy zdjęć wystawianych i nagradzanych na konkursach krajowych i zagranicznych. Do osób ze swojego otoczenia zwracał się zwyczajowo per „druhu” i w ten sam sposób kazał nazywać samego siebie. Dlatego w niniejszej publikacji pojawia się określenie: „druh Szklarkowski”.

2 Tytuł roboczy: „Ziemia gwałtownie przebudzona”.

Od prawej: Józef Szyk, Roman Bieliński, Czesław Rakowicz, plan filmu animowanego „Urodzony w niedzielę”





# Ziemia filmowa gwałtownie przebudzona



Andrzej Kowalczyk podczas zdjęć do filmu „Ziemia przemian i przyszłości”

„Ziemia przemian i przyszłości” – debiut filmowy zrealizowany zbiorowo w AKF MUZA na przełomie 1973/1974 przez Antoniego Sieńkowskiego, Andrzeja Kowalczyka, Józefa Szyka, Gustawa Schneidera, Romana Bielińskiego i Czesława Rakowicza zdobył nagrodę specjalną na III Międzywojewódzkim Przeglądzie Filmów Amatorskich w Rawiczu. Był rok 1974.

I tak w lokalnej prasie znalazło się ogłoszenie o naborze do Klubu, który jeszcze wtedy nie nosił żadnej nazwy. Takich jak Sieńkowski było więcej. Skupieni w miejscowych zakładach pracy, próbowali sami uczyć się filmu, choćby... zamawiając literaturę przedmiotu w Centralnym Ośrodku Metodyki Upowszechniania Kultury w Warszawie. Na planie filmowym często pojawiali się z podręcznikiem w ręku, realizując pierwsze kronikarskie wprawki. Niektórzy z nich mieli już własne kamery.

Wspomina Józef Szyk, jeden z pierwszych uczestników klubowych zajęć: – To było jeszcze w 1971 roku, nim zaczęliśmy współpracę z Do-

mem Kultury Zagłębia Konińskiego. Wspomagał nas trochę Ryszard Fórmanek, który miał kamerę „Pentaflexa”, robił już dokumentację dla kopalni i dla KZN-ów<sup>1</sup>, ale po jakimś czasie zrezygnował – bardziej interesowała go fotografia niż edukacja filmowa. Jakiś czas później przeczytaliśmy ogłoszenie o naborze chętnych do amatorskiego klubu filmowego. Dyrektor naszego zakładu wyraził zgodę, żebyśmy przeszli do DKZK i tak się zaczęło. Na spotkaniu organizacyjnym zjawili się razem 25 ludzi, łącznie z Antonim Sieńkowskim i Andrzejem Kowalczykiem, późniejszym aktorem Teatru Lalkowego w Białymstoku. Po tygodniu rozpoczęliśmy zajęcia z Rosławem Lewandowskim, instruktorem Klubu Filmowego AWA z Pałacu Kultury w Poznaniu<sup>2</sup>. Szkolił nas systematycznie, dzięki jego kontaktom, klubowicze rozpoczęli też współpracę z zawodowym operatorem Antonim Antkowiakiem i montażystką, Różą Wojtą, pracownikami TVP Poznań.

- 1 KZN-y – skrót nazwy: Konińskie Zakłady Naprawcze, późn. Fabryka Urządzeń Górniczo-Odkrywkowych.
- 2 Aktualnie Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu.

## GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1943

Nr 104 (9685)

Poznań, środa 7 maja 1975

### Rawicki przegląd twórczości amatorskiej

W najbliższą sobotę, po raz dziewiąty zjadą do Rawicy młodzi twórcy, zrzeszeni w amatorskich klubach filmowych Wielkopolski.

Tradycyjny przegląd ich do roku — organizowany wspólnie z redakcją „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” przez WRZZ w Poznaniu, Radę Województwa PZEMF, Wydział Kultury i Sztuki urzędów wojewódzkiego i miasta Poznania, Pałac Kultury oraz Powiatowy Dom Kultury w Rawicy — będzie konfrontacją obrazującą najwartościowsze rozwiązania formalne i artystyczne amatorskiego ruchu filmowego, ocena poziomu pracy klubów filmowych naszego województwa.

Komisja techniczna przeglądu do „Rawicz 75” dopuściła do oceny jury 26 filmów zrealizowanych przez kluby z Poznania, Konina, Kalisza i Rawicy. Z pewnym balem, a zarazem niepokojem odnotować trzeba, że w tym roku, choć w poprzednich przeglądach były licznie i dobrze reprezentowane.

Kilkanaście godzin trwało posiedzenie jury pod przewod-

nictwem Józefa Milki — przewodniczącego Federacji Amatorskich Klubów Filmowych w Polsce.

Jurorecy nie mieli łatwego zadania. Młodzi twórcy poruszyli w swych filmach bardzo szeroki krąg aktualnych społecznych problemów, zademonstrowali szereg nowych i ciekawych rozwiązań formalnych, a poziom więźności nadszłańskich filmów jest bardzo wyrównany. Godnym podkreślenia jest również to, że poziom prezentowanych filmów z każdym rokiem podnosi się.

Zgodnie z sugestią samych filmowców oraz organizatorów przeglądu — w tym roku postanowiono ocenić nadesłane prace w dwóch kategoriach: kroniki oraz filmów „fabularnych”. W pierwszej z tych grup zwyciężył zestaw kaliskich kronik filmowych, zrealizowanych przez Andrzeja Galkina i Wojciecha Krenza. Drugą nagrodę przyznano „Smoleńsk” — obrazowi dokumentalnemu autorstwa Zenona Bałajczaka i Edwarda Balcerka z Rawickiego Klubu Filmowego „Radość”. Trzecią miejsce zajęła barwna kronika „Obitki” Koni — 74 — film Antoniego Sieńkowskiego z Konińskiego Klubu „Muz”.

W wyrównanej stawce filmów fabularnych jury najwyższą ocenę przyznało Januszowi Prowoźniakowi i Andrzejowi Galeckiemu z AWA „Poznań” — film — „Jestem człowiekiem”, subtelny obraz o przejawach ludzkiej obojętności. Nienowym temat podjęli młodzi twórcy w oryginalny i przekonujący, by nie rzec przejmujący, sposób.

Dwie równorzędne nagrody zdobyły filmy: „Potrzebni” — Andrzeja Galkina z klubu „Kon-

PIĘCIU FILMÓW  
ESKANYCH PRZEZ JURY  
5. „MUZA” NA PRZE-  
D W RAWICZU, - DWA  
TAKI NAGRODZONE  
22YNKI „KONIN 74”  
“TULEK” / OBYDWA  
KYSTWA A. SIENKO-  
1990, -  
Lewandowski

W wyrównanej stawce filmów fabularnych jury najwyższą ocenę przyznało Januszowi Prowoźniakowi i Andrzejowi Galeckiemu z AWA „Poznań” — film — „Jestem człowiekiem”, subtelny obraz o przejawach ludzkiej obojętności. Nienowym temat podjęli młodzi twórcy w oryginalny i przekonujący, by nie rzec przejmujący, sposób.



W najbliższą sobotę, po raz dziewiąty zjadą do Rawicy młodzi twórcy, zrzeszeni w amatorskich klubach filmowych Wielkopolski.



Pierwszy skład AKF MUZA

Realizowaliśmy z nimi materiały na taśmie telewizyjnej 16 mm. Kalisza i Rawicza. Po cyklu szkoleń DKZK zakupił nam nową kamerę — „Krasnogorsk 2”, białą, na kasety z filmem, z fajnym obiektywem... Potem „Krasnogorsk 3”. Otrzymaliśmy pomieszczenie klubowe, wyposażone w kabinę projekcyjną i inne niezbędne historie, równocześnie Zdzisław Szklarkowski, instruktor klasy „S” szkolił nas w fotografii. W 1973 roku nazwaliśmy nasz klub. Muz jest wiele, nie wiadomo, którą wybrać. Uznaliśmy więc, na zasadzie aklamacji, że nazwiemy go po prostu MUZA i tak funkcjonuje ona od samego początku. Od razu zrzeszyliśmy się w Federacji Amatorskich Klubów Filmowych<sup>3</sup>.

- 3 FAKFA — Federacja Amatorskich Klubów Filmowych, powołana 1 grudnia 1956 roku przez polskich filmowców amatorów. W 1957 roku na kongresie w Rzymie FAKFA została przyjęta do Światowej Unii Filmu UNICA (od 1931), działającej pod auspicjami UNESCO. Dla przykładu w krajowej organizacji, w roku 1974, zrzeszonych było 347 amatorskich klubów filmowych, jak również festiwale filmowe poświęcone amatorskiej twórczości (OKFA, POL-8, etc.), odbywające się na

# Rawicki przegląd twórczości amatorskiej

Zgodnie z sugestią samych filmowców oraz organizatorów przeglądu — w tym roku postanowiono ocenić nadesłane prace w dwóch kategoriach: kroniki oraz filmów „fabularnych”. W pierwszej z tych grup zwyciężył zestaw kaliskich kronik filmowych, zrealizowanych przez Andrzeja Galkina i Wojciecha Krenza. Drugą nagrodę przyznano „Smoleńsk” — obrazowi dokumentalnemu autorstwa Zenona Bałajczaka i Edwarda Balcerka z Rawickiego Klubu Filmowego „Radość”. Trzecią miejsce zajęła barwna kronika „Obitki” Koni — 74 — film Antoniego Sieńkowskiego z Konińskiego Klubu „Muz”.

Wyrównanej stawce filmów fabularnych jury najwyższą ocenę przyznało Januszowi Prowoźniakowi i Andrzejowi Galeckiemu z AWA „Poznań” — film — „Jestem człowiekiem”, subtelny obraz o przejawach ludzkiej obojętności. Nienowym temat podjęli młodzi twórcy w oryginalny i przekonujący, by nie rzec przejmujący, sposób.

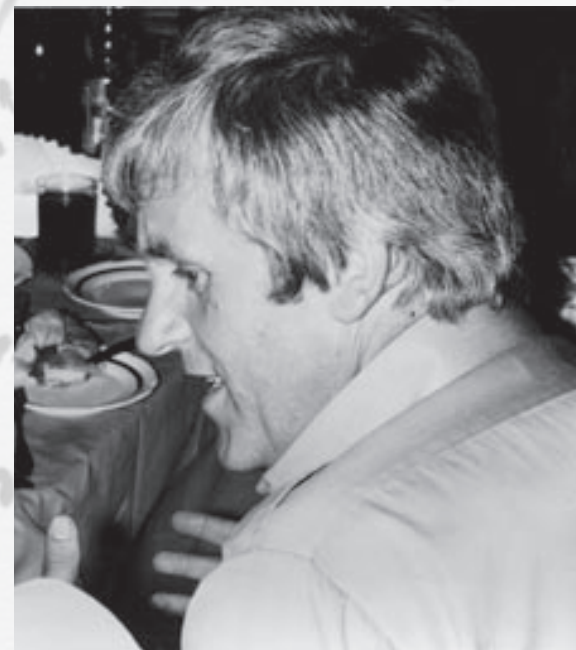
Dwie równorzędne nagrody zdobyły filmy: „Potrzebni” — Andrzeja Galkina z klubu „Kon-





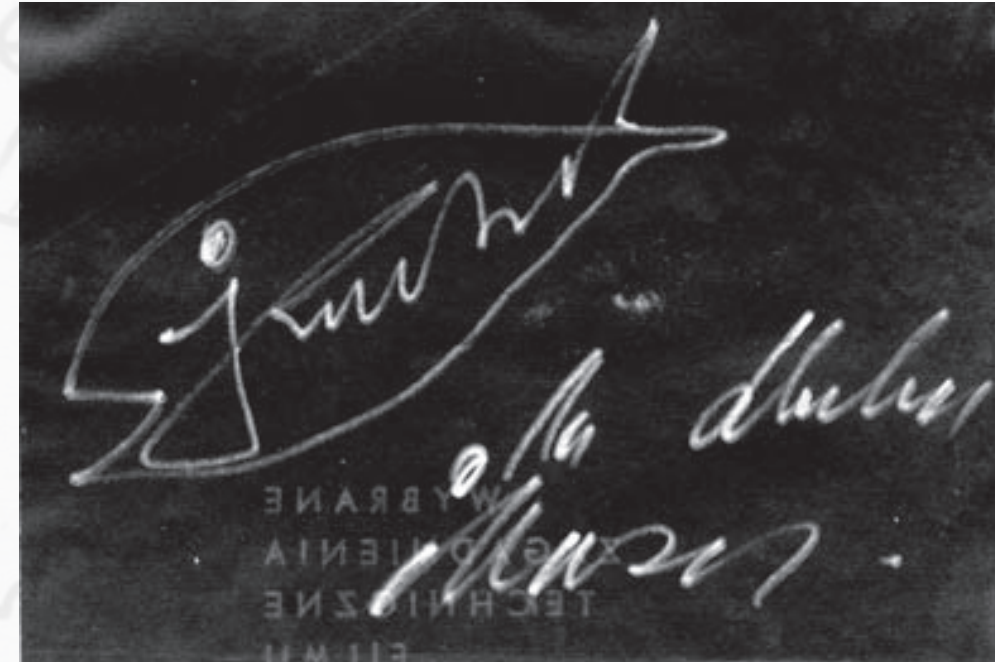
Drugi od prawej: Antoni Antkowiak (operator TVP Poznań) i Róża Wojta (montażysta TVP Poznań)

Jest to jedyną wielką przygodą  
i refleksją, że można wrócić  
po latach do ludzi, których kiedyś  
widzieliśmy (i stercis my im pamięć)  
jeżeli stawali pierwszą broń, aż do  
mierdzenie, a teraz tak wszyscy  
remontujemy i wytrawiamy.  
Dlatego kocham i angażuję  
nie mam już 5-10 i widać-licie  
iżony nasze iżony  
Antoni Antkowiak  
Kornia, 18 czerwca 1978r.



Antoni Antkowiak

Filmów Animowanych w Bielsku Białej. Tak poznałem Lechosława Marszałka, twórcę animowanego „Reksia”. Nie mógł uwierzyć, że w jeden dzień zrealizowałem „Urodzonego w niedzielę”, przy którym pomagał mi Czesław Rakowicz. Bohatera tej produkcji na zamówienie przywieźli mi... marynarze. Kupiłem od nich lalki typu Ken i Barbie, niedostępne wtedy na polskim rynku. Profesjonalne lalki używane w animacji mają specjalne kolce, którymi mocuje się do podłoża. My opieraliśmy Kena o kartonik z pinezką. Żony posyły mu stroje. Makiety wykonali Rakowicz, Schneider i ja. Motocykl dla bohatera pochodził z innego kompletu zabawek. Film wziął udział w I Przeglądzie Amatorskich Filmów Animowanych FAZY w Bielsku Białej. W profesjonalnych wytwórniach takich filmów pracował sztab ludzi. Dla przykładu 10-minutową scenę z „Bolka i Lolka” przygotowywało 36 osób. Powstawał specjalny scenariusz, scenopis, rysunki. Każdy tasiszta nakładał jedną plamę barwną na folię... Przed stanem wojennym przygotowywałem western rysunkowy, zostały mi pierwsze plansze. Miał nosić tytuł „Ostatni nabój”. Był kowboj, był sęp, był saloon. Tyle, że zamiast whiskey bohater miał wypić coca-cola. Dzisiaj byłaby to jej reklama. Potem, poza klubem, realizowałem własne filmy, turystyczne. Ale już prywatnie.



Autograf reżysera, Jana Rybkowskiego, gościa specjalnego AKF MUZA w latach 70.

Lawsze ceniłam pasję, a wśród  
ludzi tego klubu najwięcej jest  
osób którzy zajmują się filmem  
z drugim zaangażowaniem  
i ogromną pasją.  
Dlatego mam nadzieję wszystkie  
moje sprawy tym bakcytema  
i żeby mam tej pasji wystarczyć  
na następne lata  
Róża Wojta



# Powiało wielkim światem



Za kamerą: Rosław Lewandowski, instruktor filmu z Poznania, Gustaw Schneider, członek AKF MUZA

Z Klubem MUZA, który stawiał pierwsze kroki współpracowali profesjonalści, wspomniany już Rosław Lewandowski. Z czasem dołączyli do niego inni konsultanci, którzy udzielali wskazówek, cennych rad, asystowali filmowcom amatorom od momentu pisania scenariusza po montaż. Mowa tu o dwóch postaciach, które z konińskim AKF MUZA powiązały swoje losy na wiele lat. Róża Wojta i Antoni Antkowiak<sup>1</sup>:

<sup>1</sup> Antoni Antkowiak jest absolwentem produkcji filmowej w PWSFTViT w Łodzi (1957), studiował między innymi z Romanem Polańskim. Po ukończeniu filmowej uczelni rozpoczął pracę w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi, ale po dwóch latach, mając dość kłopotów meldunkowych (od tego zależało zatrudnienie), wrócił do rodzinnego Poznania. Przez 6 lat – wcześniej nie mając o tym pojęcia, pracował jako montażysta TVP Poznań. Nie było wtedy zbyt wielu fachowców w tej dziedzinie, w trakcie jego urlopu, telewizja ścigała zastępstwo z Warszawy. Narzędziami podstawowymi były: sklejkarka, żyłetki w plastrze i aceton, który trzeba było samemu przygotować w odpowiednich proporcjach, do tego celuloide. TVP Poznań dysponowała wówczas taśmą 16 mm (w PWSFTViT robiono etiudy na 35 mm), materiały przeglądał na projekto-

rze AP, bo nie było stołu montażowego, taśma ciągle się skręcała. Narzędziem montażysty były nożyczki, w tym wypadku na stanie znalazły się krawieckie, ułamane w połowie. Służyły do cięcia taśmy. Telewizja nie chciała wyrazić zgody na zakup wygodnych, chirurgicznych, ponieważ księgowość zaklasyfikowała to jako „przyrząd medyczny”. Największym problemem było wywoływanie filmów. Na początku TVP Poznań nie dysponowała własnym laboratorium. Filmy wywoływano u prywatnego fotografa, który miał zakład przy ul. Dzierżyńskiego (obecnie Podgórna). Miał on podwykonawcę, ówczesnego kierownika Kina GWIAZDA, który w prywatnej łazience przy Przemysłowej wywoływał materiały filmowe dla TVP. Ekspresowa usługa oznaczała... suszenie filmu suszarką do włosów. TVP mieściła się wówczas przy Głogowskiej. Dopiero w 1960 roku powstał Zakład Produkcji Filmów Telewizyjnych, oddziały niezależne od warszawskiej centrali i sytuacja trochę się poprawiła. Sześć, siedem lat później Antoni Antkowiak poprosił o asystenta montażu. Przyszła dziewczyna, którą wszystkiego nauczył, po roku poszła na studia i zrezygnowała. Po niej nastąpiła Róża Wojta, absolwentka technikum fotograficznego, która znakomicie odnalazła się w tej dziedzinie. Antoni Antkowiak rozpoczął pracę jako operator. Powyższe informacje mają uzmysłowić Czytelnikowi, że branża telewizyjna w latach 60. i 70. była jeszcze w powijakach.

– Na początku lat 70. rozpocząłem współpracę z Pałacem Kultury ZAMEK w Poznaniu, szukali tam wykładowców, potem zaproponowali mi udział w pracach jury Międzywojewódzkiego Przeglądu Filmów Amatorskich w Rawiczu. Tak zetknąłem się z filmami z Konina. Moja współpraca z Amatorskim Klubem Filmowym MUZA zaczęła się na dobre w 1974 roku, właśnie po Rawiczu. Pracowałem wtedy dla TVP Poznań, najpierw jako montażysta, później operator. W Koninie został stworzony klub amatorski, szukali konsultanta. Poznałem już wcześniej Zdzisława Szklarkowskiego, przyjeżdżałem na jego wystawy z telewizją, później on zgłosił się do ZAMKU z prośbą o wydelegowanie instruktora, tak pojawił się u was Lewandowski. Nigdy nie prowadziłem w MUZIE wykładów, konsultowałem tylko materiały, prowadziłem omówienia warsztatowe. Wspólnie z montażystką poznańskiej TVP, Różą Wojtą, umożliwiliśmy też kontakty z naszym ośrodkiem. Dzięki temu było możliwe wywołanie filmów, skorzystanie ze stołu montażowego, którego w Koninie długo nie było. Odbywaliśmy sporo roboczych spotkań. **Konin szybko stał się znaczącym ośrodkiem. Festiwale w Polsce zaczęły was wyróżniać.**

Amatorskie kluby filmowe odegrały w ogóle szczególną rolę. W latach 60., 70. niewielu ludzi wiedziało, jak się zabrać za robienie filmu. W tamtych czasach były jednak pieniądze na twórczość dzieci i młodzieży. Kiedy kluby powstawały, z myślą o nich, opanowali je dorośli, bo tam mieli kamerę, fachową literaturę, dofinansowanie do wyjazdów na przeglądy i festiwale kina amatorskiego, które były organizowane w całym kraju, niektóre jak OKFA przetrwały do naszych czasów. Amatorzy mieli dzięki temu możliwość prezentować swoje filmy, wymienić doświadczenia i edukować się. Wiele osób z amatorskiego ruchu filmowego trafiło do kina profesjonalnego, choćby i Zanussi.

W znacznie trudniejszej sytuacji znajdowali się wtedy filmowi amatorzy.

# Pierwsza/druga dekada



Stefan Pietrzak podczas realizacji zdjęć do Konińskiego Serwisu Filmowego

„Bogaty w sukcesy jest jubileuszowy, dziesiąty rok działalności amatorskiego klubu filmowego MUZA w Koninie.

Druga nagroda w konkursie głównym Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Amatorskich w Poznaniu dla Antoniego Sieńkowskiego za film „I fajnie jest” oraz druga nagroda za debiut Andrzeja Mosia za „Opisać, ale jak”; Grand Prix na przeglądzie „Retro 83” w Nowym Targu dla Zofii Staliś i Antoniego Sieńkowskiego za film „Naprawdę jaka jesteś” i w listopadzie pierwsza i trzecia nagroda ponownie dla Antoniego Sieńkowskiego za „Mam dla kogo żyć” i „I fajnie jest” na drugim ogólnopolskim przeglądzie twórczości „Żyj wśród nas” w Koninie.

Te liczne nagrody sugerować mogą, że od chwili powstania, w październiku 1973 roku, filmowcy z Konina stale zajmują czołowe miejsca w ogólnopolskich konfrontacjach. Tak jednak nie jest. Po kilku latach impetu i zdobycia nagród na festiwalach







Andrzej Moś

w Rawiczu, Lubaniu Śląskim, Zduńskiej Woli i Warszawie, okres od 1977 roku do 1982 to czas trochę stracony. Na pewno znaczny wpływ na osłabienie aktywności amatorów miały dwukrotne przeprowadzki siedziby klubu, w których wiele wysiłku poświęcono na remont i adaptację pomieszczeń dla własnych celów (...)<sup>1</sup>

Pierwsze lata działalności przyniosły filmowcom amatorom prestiżowe nagrody. Borykali się jednak z brakiem taśmy filmowej i profesjonalnego sprzętu, zdesperowani, apelowali często na łamach lokalnej prasy o zdeponowanie choćby (jeśli nie o ufundowanie) w Wojewódzkim Domu Kultury kamer należących do lokalnych zakładów przemysłowych. Najwięk-

szą bolączką były też częste przeprowadzki. Amatorski Klub Filmowy MUZA był chyba najlotniejszą z form artystycznych w ówczesnych strukturach domu kultury – w ciągu kilku lat jego członkowie zmienili lokum kilkakrotnie. W 1977 roku, 4 lata od momentu zawiązania MUZY, filmowcy zostali wysiedleni do amfiteatru. Sami zakasali rękawy i ubrani w kombinезony robocze, zaadaptowali i wyremontowali nowo otrzymaną siedzibę. Posadowienie MUZY z jej dorobkiem w takim miejscu nie było przemyślane. Niedogrzone pomieszczenia, wilgoć i grzyb okazały się bezlitosne dla sprzętu i filmowych archiwów, co na początku lat 80. skłoniło ówczesną dyrekcję do podjęcia decyzji o powrocie MUZY do budynku WDK. Ostudziło to ich entuzjazm, spowodowało też exodus uczestników zajęć klubowych, lecz mimo tych doświadczeń, w 10. rocznicę AKF MUZA, wspominają początkowe braki wyposażenia – i na-

<sup>1</sup> Amatorskie filmowanie (w:) „Sztandar Młodych” z 30 listopada 1983, nr 236 (Ies). W Rawiczu, III nagrodę zdobył również film A. Sienkowskiego „Dożynki –74”, których autor artykułu nie wymienił.

# GŁOS WIELKOPOLSKI BEZ PUBLICZNOŚCI 1980

## KONFRONTACJE FILMOWE NIEPROFESJONALNYCH W KONINIE

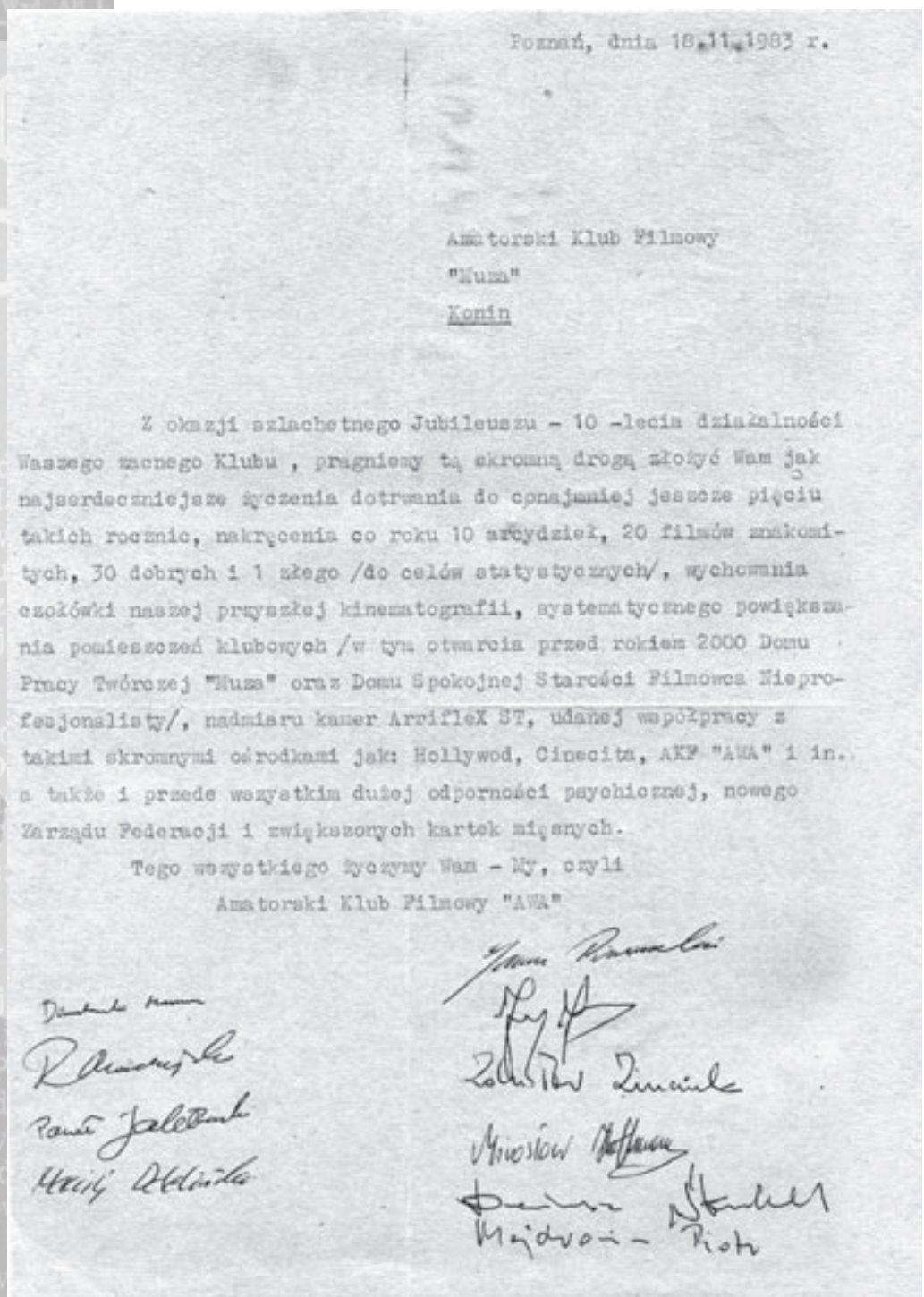
Od 21 do 23 listopada w Koninie odbywały się II Ogólnopolskie Konfrontacje Filmów Nieprofesjonalnych „Konin-80”. Do konkursu stanęło 19 najlepszych filmów z całego kraju wyprodukowanych przez amatorów z wielu klubów filmowych. Poziom pras był dość wysoki, a kilka miało szczególne walory profesjonalne i społeczne. Jury konfrontacji, pod przewodnictwem Barbary Mruklik, przyznało „Grand Prix” w postaci płaskorzeźby „Złoty koń” Maciejowi Deczerowi z AKF Gdańsk za zestaw filmów „Co ziomnie”, „Na brzegu” i „Rozmowa pełna”.

Dwie pierwsze nagrody przyznano: Markowi Szymańskiemu i Włodzimierzowi Dobrzyńskiemu z AKF „Orbita” w Poznaniu za film „Autobus” i Leszkowi Bóguszewskiemu z AKF „Sawa” w Warszawie za zestaw filmów „Dom twoich marzeń”, „Przed zmierzchem” i „Ring”, za dojrzałość i wszechstronność warsztatu filmowe-

Dwie drugie nagrody przyznano — Piotrowi Matuszowi z AKF „Awa” w Warszawie za film „Nieporozumienie” i Henrykowi Urbańczakowi z AKF z Bielska Białego „Plakaciarz”.

Dwie trzecie nagrody przyznano: Ryszardowi Ogińskiemu z AKF Kraków za film „Młody” i Jerzemu Jankowskiemu z AKF „Oset” w Rzeszowie za film „Dubbing”. Jury przyznało także 5 wyróżnień.

Imprezie konfraskiejwarzyszyło żadne, za wyjątkiem publiczności. Filmów — wielu bardzo interesujących — odbyło się przy pustej sali. Wydaje się, że trzeba się zastanowić, czy jest sens organizować imprezę — nawet jeśli ma ona rangę ogólnopolską w mieście, w którym tej twórczości nie towarzyszy żadne zainteresowanie mieszkańców. Organizowanie czegoś do takiego splendoru organizatorów, bez społecznego udziału wydaje się być zbyt kosztowne. (rys)





# „Żyją wśród nas”. MUZA niepokonana

wet tę ‘banicję’ – z sentymentem. Na marginesie, na łamach prasy prezes Sieńkowski skarżył się również na... brak płci pięknej i młodzieży w szeregach MUZY i nie była to żadna fanaberia. W filmach fabularnych oznaczało to poważne deficyty w obsadzie...

W 1976 roku na wymienionym przeglądzie w Rawiczu, Sieńkowski uzyskał wyróżnienie za film „Mała gosposia”, Koniński Serwis Filmowy<sup>2</sup> (realizacja zbiorowa, 2/75: Antoni Sieńkowski, Stefan Pietrzak, Roman Krężel, Gustaw Schneider, Roman Bieliński, Józef Szyk, lektor: Andrzej Kolański) zdobył III nagrodę tamże. W 1977 roku Nagrodę Nożyczek na OKFA w Lubaniu Śląskim otrzymał film Sieńkowskiego i Zofii Staliś „Naprawdę, jaka jesteś” oraz dyplom honorowy prof. Jackoby’ego na Przeglądzie Twórczości Amatorskiej w Warszawie. Za „Tatulka” i „Małą gosposię” prezes MUZY został też uhonorowany w Zduńskiej Woli (II nagroda, Ogólnopolski Przegląd Filmów Amatorskich pod hasłem „Praca, Osiedle, Dom”, 1977).<sup>3</sup>

<sup>2</sup> W AKF MUZA zostały zrealizowane trzy wydania Konińskiego Serwisu Filmowego. Z założenia miał on być kroniką wydarzeń miejskich, wyświetlaną przed seansami w Kinie CENTRUM. Dalsze edycje zostały zawieszane z powodu braków finansowych.

<sup>3</sup> Oprócz filmów zrealizowanych na taśmach 16 mm filmowcy z AKF MUZA zrealizowali autorskie filmy na taśmach 8 mm i super 8 mm: „Augustowskie brzegi” (10 min, 1974) – reportaż, autor: Antoni Sieńkowski. „Jeden dzień na Kujawach” (12 min., 1974) – autor: Józef Szyk. „Niezapomniałby nigdy” (10 min., 1975) – etiuda fabularna, autorzy: Krzysztof Przybylak, Roman Krężel. „Dlaczego?” (3 min. 1975) – etiuda fabularna, autor: Krzysztof Makarewicz. „Być w Budapeszcie” (18 min., 1980) – reportaż, autor: Józef Szyk. Niestety nie zachowały się taśmy z tymi filmami. Ponadto, zestaw filmów z MUZY: „Tatulka”, „Mała gosposia”, „Tylko sen” (A. Sieńkowski), „Czwarty wymiar” (R. Krężel), „Żyją wśród nas” (P. Janaszek, A. Sieńkowski) i „Naprawdę jesteś” (Z. Staliś, A. Sieńkowski) został pokazany na III Festiwalu Filmów Amatorskich w Domu Kultury w Saïda w Algierii jako retrospektywa polskiego kina amatorskiego (Troisième Festival du Film Amateur, wydarzenie odbywało się pod patronatem Ministerstwa Informatyki i Kultury i Kinematografii Algierskiej).

W 1980 roku nagrodę specjalną zdobył Krzysztof Przybylak za film „Takt” (Przegląd Filmów Antynikotynowych w Łodzi). II nagrodę otrzymał Antoni Sieńkowski za „I fajnie jest”; II nagrodę – Andrzej Moś za debiut „Opisać, ale jak”, któremu ‘nagrodę za optymizm i humanizm w sztuce filmowej’ przyznał też Dom Kultury i Nauki Radzieckiej na OKFA w Poznaniu (1983). Na przeglądzie RETRO 83 w Nowym Targu Grand Prix – nagroda główna imienia Bustera Keatona powędrowała z kolei do Antoniego Sieńkowskiego (za „Naprawdę, jaka jesteś”).

**W 1973 roku MUZA liczyła 22 członków, 10 lat później Sieńkowski podaje nowe wyliczenia: przez Klub przewinęło się już 60 osób, ogłaszamy nowe nabory. 1983, w Zarządzie Klubu MUZA zasiadają: Antoni Sieńkowski – prezes, Andrzej Moś – wiceprezes i Leszek Czajor – sekretarz.**

Przez dwa lata Wojewódzki Dom Kultury z inspiracji AKF MUZA organizuje też Ogólnopolskie Konfrontacje Filmów Nieprofesjonalnych, na które filmy zgłaszają amatorskie kluby filmowe z całego kraju (1979-1980). W II wydaniu Grand Prix i płaskorzeźbę „Złotego Konia” otrzymał Maciej Dejczer (m.in. „300 mil do nieba”), reprezentant gdańskiego klubu filmowego. Jury nagrodiło go za trzy prace: „Codziennie”, „Na brzegu” i „Rozmowa polna” i była to decyzja sporna, którą tak wspomina Antoni Antkowiak: – *Wywiązała się straszna dyskusja, byłem wtedy w jury i broniłem tych filmów. Dotyczyła ona kwestii amatorstwa Dejczer, który studiował już wtedy w PWSFTViT w Łodzi. Ale nadesłał w końcu stosowne oświadczenie, że podczas ich realizacji nie był jeszcze studentem tej uczelni i udało się!*

Do impasu twórczego w AKF MUZA na przełomie dekad, o czym nie wspomniała ówczesna prasa, przyczynił się również stan wojenny. Niewątpliwie pomogła go przełamać działalność młodego ortopedy, Piotra Janaszka, który pod koniec lat 70. zaczął propagować idee rehabilitacji i integracji z osobami niepełnosprawnymi, mobilizując do współpracy dziennikarzy, fotografów i filmowców.

1981 rok został ustanowiony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych, była to znakomita okazja do podjęcia tematu niepełnosprawności w twórczości artystycznej i dyskusjach prasowych. Filmowcy amatorzy z MUZY zaangażowali się we współpracę z Ośrodkiem Rehabilitacji w Mielnicy, w której po raz pierwszy w naszym kraju zaczęły się odbywać harcerskie obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Od 1981 roku Wojewódzki Dom Kultury, co dwa lata, uczestniczył w wydarzeniu społeczno-kulturalnym pod nazwą: Ogólnopolski Przegląd Filmów Amatorskich i Fotografii pod hasłem „Ludzie niepełnosprawni żyją wśród nas, a nie obok nas”, które zainspirowało i zaangażowało wielu twórców amatorów do współpracy z doktorem Janaszkiem. Od pierwszej edycji patronował mu przewodniczący Krajowego Zespołu Specjalistów ds. Rehabilitacji, prof. Wiktor Dega, który otrzymał w Koninie drewnianą płaskorzeźbę symbolizującą ideę rehabilitacji – skrzywione drzewo przywiązane do palika – autorstwa konińskiego artysty, Jana Sznajdra.

Antoni Antkowiak: – *Pod koniec lat 70. zaczęły się odbywać pierwsze obozy dla niepełnosprawnej młodzieży organizowane przez doktora Piotra Janaszka. W 1981 razem z Wojtą, poznaliśmy w Mielnicy Andrzeja Mosia, z którym pracowaliśmy nad scenariuszem jego filmu, o montażu wypowiedała się już Róża. Byli tam wtedy aktualni klubowicze: Robert Olejnik, Janusz Koprowski, Grzegorz Buciak i Antoni Sieńkowski. Powstały dokumenty o niepełnosprawnych artystach: o poecie Włodku Marczewskim i ww. rzeźbiarzu*

– *Grzesku Buciak. W Mielnicy mieliśmy nawet osobny namiot. Zostały tam zrealizowane interesujące dokumenty pokazywane potem w ramach przeglądu „Żyją wśród nas”. Piotr Janaszek potrafił skupiać ludzi wokół swojej idei i mobilizować ich do działania, przygotowaliśmy sporo materiałów telewizyjnych, powstało mnóstwo fotografii.*

W 1982 roku do Amatorskiego Klubu Filmowego MUZA dołączył Andrzej Moś, druga po Antonim Sieńkowskim bardzo ważna dla niego postać, która kontynuuje klubowe działania do dziś<sup>1</sup>. – *Moje związki z AKF MUZA zaczęły się, kiedy rozpocząłem pracę w Wojewódzkim Domu Kultury, w Ośrodku Filmu i Fotografii, który skupiał instruktorów, w jego ramach działała MUZA i klub fotografii. Pierwszym zadaniem, jakie otrzymałem jako instruktor był wyjazd na obóz rehabilitacyjny w Mielnicy. Zostaliśmy zaproszeni przez doktora Janaszka, Antoni Sieńkowski, Leszek Czajor i ja, byli też z nami ówcześni członkowie Klubu: Janusz Koprowski i Robert Olejnik. Mieliśmy tam realizować własne dokumenty, a dodatkowo rejestrować codzienne życie uczestników obozu. Wtedy nakręciłem swój pierwszy film, którego bohaterem był niepełnosprawny poeta, Włodek Marczewski z Turku. Jako jeden z widzów uczestniczyłem wtedy w jego wieczornej poezji. Zainteresował mnie jako poeta i człowiek. Starłem się odnaleźć formułę, która opisałaby językiem filmu jego sytuację życiową i wiersze, które pisał.*

*Za namową Piotra Janaszka stworzyliśmy zresztą galerię postaci, które swoją życiową postawą czy twórczością wyróżniały się w swoich środowiskach i nie poddawały losowi. Powstało wtedy wiele takich dokumentów filmowych, głównie autorstwa Antka Sieńkowskiego, no i mój – „Opisać, ale jak”, potem dołączył jeszcze do tego zestawu film Waldka Strajcha o Iwonie Krzyżak, wtedy Stolarczyk, konińskiej dzienni-*

<sup>1</sup> Andrzej Moś jest samodzielnym instruktorem ds. filmu, prowadzi zajęcia z młodzieżą i dorosłymi w AKF MUZA, realizując z nimi amatorskie filmy. Niezależnie od pracy instruktorskiej, tworzy autorskie filmy dokumentalne.



karce, wtedy uczennicy liceum, która recytowała i uczestniczyła w konkursach recytacji w całym kraju. Tematyka, jaką podejmowaliśmy dzięki współpracy z Towarzystwem Walki z Kalectwem podniosła prestiż AKF MUZA. Współpracowaliśmy też ściśle z naszymi opiekunami i konsultantami, Antonim Antkowiakiem, Różą Wojtą, którą na tym turnusie pierwszy raz spotkałem. Przy ich pomocy zrobiłem swój pierwszy samodzielny film, wspierali mnie bardzo, bo pod względem warsztatowym byłem wtedy kompletnie zielony. Już w Mielnicy, w trakcie zdjęć, dużo dyskutowaliśmy o konkretnych rozwiązaniach montażowych, więc po zakończeniu zdjęć prosić go było zmontować. W latach 70. i 80., z tak oczywistego powodu jak brak pieniędzy na taśmę filmową, dokumenty musiały być zwięzłe, świetnie montowane. Rozwój technologii uwolnił twórców niezależnych od tych ograniczeń, teraz na festiwalach nie usłyszysz się 5-minutowego filmu dokumentalnego, są to raczej prawie telewizyjne formaty. Z drugiej jednak strony ta techniczna łatwość dość często odbija się na jakości. Z Różą i Antonim współpracowaliśmy jeszcze po kilku latach przy innych filmach, które powstawały w Klubie, i poza nim, tak więc ich wkład w rozwój konińskiego ruchu filmowego jest nieoceniona.



Piotr Janaszek, Doktor Mielnica

**GŁOS WIELKOPOLSKI**

I OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD FILMÓW

AMATORSKICH I FOTOGRAFII

## Ludzie niepełnosprawni żyją wśród nas

INFORMACJA WŁASNA

W sobotę i niedzielę w Koninie odbył się I Ogólnopolski Przegląd Filmów Amatorskich i Fotografii pod hasłem „Ludzie niepełnosprawni żyją wśród nas, a nie obok nas” zorganizowany z okazji Międzynarodowego Roku Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych pod patronatem przewodniczącego Krajowego Zespołu Specjalistów do Spraw Rehabilitacji prof. dr Wiktora Degi.

Prof. dr W. Dega z rąk przewodniczącego WRN w Koninie Zenona Jakubowiaka otrzymał odznakę „Za zasługi dla woj. konińskiego”. Minia turkę „Stupa milowego” oraz drewnianą płaskorzeźbę symbolizującą idee rehabilitacji „Skrzyżowane drzewo przywiązane do palika” wykonaną przez Jana Sznajdra.

W pierwszym dniu przeglądu jury pod przewodnictwem reżysera Jana Budkiewicza obejrzało 33 filmy. W drugim odbyła się dyskusja na temat „Znaczenie filmu i fotografii w propagowaniu idei

rehabilitacji oraz kształtowania właściwych postaw wobec osób niepełnosprawnych”.

Jury przyznało dwie pierwsze nagrody filmom: „Lilliana” J. Czooska i Z. Laskowskiego z AKF „Alka” Puck, „Zwyczajstwo” Adama Zajączkowskiego z AKF Warszawa dwie drugie za prace: „Tak niewiele do radości” Feliksa Podwiartowskiego z Laskowic, „Troska Specjalna” Jadwigi i Jerzego Mulerów z AKF Chorzów oraz trzy trzecie nagrody za filmy: „Ostatnia spowiedź” Henryka Urbańczyka z AKF Bielsko-Biała, „Na równi z innymi” Zenona Piszczatowskiego z AKF Świebodzin, „Wiatrak snów” Janusza Kredoszyńskiego z AKF Jawor.

Za zestaw 9 filmów prezentowanych na przeglądzie nagrodę specjalną otrzymał Z. Piszczatowski oraz bohater filmu „Zwykle dni pana ML” ufundowana przez Radę Zakładową Związku Zawodowego Pracowników Książki Prasy i Telewizji przy rolgłówni i ośrodka TV w Poznaniu.

o ludziach niepełnosprawnych

## Przegląd filmów i fotografii w Koninie

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w południe zakończył się w Koninie dwudniowy, ogólnopolski przegląd filmów amatorskich i fotografii o ludziach niepełnosprawnych. W imprezie, której przewodniczył prof. dr Wiktor Dega zaprezentowano 33 filmy autorskie z klubów całego kraju. Konkursowe jury przyznało dwie pierwsze nagrody: J. Czoosce i Z. Laskowskiemu z AKF „Alka” Puck za film „Lilliana” i A. Zajączkowskiemu z AKF War

Przyznano również dwie drugie i trzy trzecie nagrody.

W drugim dniu imprezy odbyła się dyskusja o roli filmu i fotografii w kształtowaniu właściwych postaw wobec ludzi niepełnosprawnych w propagowaniu idei rehabilitacji.

Inicjatorami przeglądu byli: działacze Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Koninie i Górnicy Dom Kultury „Oskard” oraz Amatorski Klub Filmowy i Fotograficzny przy Wojsławickim Th-

**GAZETA POZNAŃSKA**

EDYTOR: POLSKIE ZWIĄZKI NAJWIĘKSZYCH MIĘDZYPOLSKICH ZWIĄZKÓW

Konińskie

## Ludzie niepełnosprawni są wśród nas

W Koninie rozstrzygnięto Filmów Amatorskich i Fotografii

te nowości nie wystarczyło mieć pieniądze. Trzeba było wykonać swoisty slalom administracyjny, aby przeprowadzić taki zakup. W końcu się udało i trafił do nas zestaw VHS firmy „Blaupunkt” – kamera i przenośny rekorder.

\*\*\*

„Walka z trzema schodami” zaczęła się w Koninie. Likwidowanie barier architektonicznych, sklepy z przybarami i sprzętem rehabilitacyjnym – o tym przed twórczą mobilizacją zainspirowaną przez Janaszka w kraju nikt nie słyszał. Pierwszy przegląd odbył się w 1981 roku. Komisja konkursowa pod przewodnictwem reżysera Jana Budkiewicza obejrzała 33 filmy poświęcone tematyce ludzi niepełnosprawnych, z kraju napłynęły 154 fotograficzne prace, nadesłane przez 20 autorów. Drugiego dnia odbyła się debata nt. znaczenia filmu i fotografii w propagowaniu idei rehabilitacji i kształtowania właściwych postaw wobec ludzi niepełnosprawnych. Dwa lata później, w 1983 roku II nagrodę w konkursie fotograficznym



Na planie reportażu Andrzeja Mosia „Rick”

Andrzej Moś wspomina też: – W tym okresie, mówię o latach 80., gdy patronem MUZY był Wojewódzki Dom Kultury w Koninie, filmowcy wzbogacili się o nowy sprzęt. Do ich rąk trafiły dwie nowe kamery „Krasnogorsk 3”, nowe projektory na taśmę 16 mm, odkupiona od jednego z dużych konińskich zakładów NRD-owska kamera „Pentaflex” oraz w swoim czasie absolutna nowość – szesnastka „Kinor” z wymiennymi obiektywami, kompletem kaset 30 m i jedną kasetą 120 m, no i najważniejsze z napędem elektrycznym. To był taki radziecki „Arriflex”, rozprowadzany w bardzo ograniczonej ilości przez Centralę „Foto-Kino Film”. Jako kierownik Ośrodka Fotografii i Filmu nie miałem żadnych problemów, żeby dyrektora Lipińskiego namówić na zakup tej kamery, ale gdy okazało się, że mamy zapewnione środki, to kamery się już rozeszły. Lecz dyrektor tak łatwo nie zrezygnował. W „Foto-Kino-Film” dowiedzieliśmy się, że taką kamerę zakupił dom kultury w Piotrkowie Trybunalskim, ale przeliczył się ze swoimi możliwościami i chce ją szybko odsprzedać. Kamera była bardzo droga, kosztowała prawie tyle co cztery „Krasnogorski 3”. Pojechaliśmy więc naszym żukiem, z zaopatrzeniowcem, Markiem Ptakiem, do Piotrkowa po odbiór tego cudu techniki filmowej. „Kinora” przywieźliśmy „na pace” w wielkiej, nienaruszonej skrzyni. W środku były mniejsze skrzynki na obiektywy, skrzynia na samą kamerę, „kasetnik”, akumulator, a wszystko to śmierzdziało jakimś smarem do konserwacji, chyba tym samym, którym smarowano „kałasznikowy”. Później ten „Kinor” był klubowi bardzo pomocny w czasie pleneru w Uniejowie i w realizacji filmu „Z koniem w herbie”, dużej produkcji, która powstała na negatywie z okazji 15-lecia MUZY. Również tą kamerą wykonałem większość zdjęć do mojego półprofesjonalnego filmu „Kameduli z Bieniszewa”. Zakup tej kamery to był szczyt inwestycji w technikę filmową, która już powoli odchodziła do lamusa, również w klubach amatorskich. Gdy w Polsce pojawił się system VHS, za sprawą dyrektora Kazimierza Lipińskiego, w dziedzinie wideo Wojewódzki Dom Kultury znów był pionierem. Choć czasy były takie, że żeby zakupić



Dyrektor WDK Kazimierz Lipiński i prezes AKF MUZA Antoni Sierkowski



## I inne tematy

zdobył koniński fotoreporter – Ryszard Fórmanek. W przeglądzie filmowym znalazło się 15 obrazów nadesłanych przez amatorskie kluby filmowe. I nagroda za film „Mam dla kogo żyć” i III nagroda – za „I fajnie jest”<sup>2</sup> powędrowała do prezesa AKF MUZA – Antoniego Sierńkowskiego. Jego dokument „Oni żyją wśród nas” został zaprezentowany na kongresach rehabilitacji w Budapeszcie i Wiedniu. W drugiej edycji Przeglądu odbył się także konkurs plastyczny adresowany do niepełnosprawnych dzieci. Mali artyści nadesłali 262 prace. Jury wyróżniło wszystkie. Wydarzenie współorganizowały Towarzystwo Walki z Kalectwem, Foto-Klub WDK, AKF MUZA. Projekcje konkursowe odbywały się w Górnicy Domu Kultury OSKARD.

Na III Przeglądzie w 1985 roku III nagrodę otrzymał reportaż Andrzeja Mosia „Rick” (o niepełnosprawnym Kanadyjczyku, który postanowił przejechać na wózku świat, jego trasa prowadziła także przez Konin), II nagrodę – „Konkurs” Strajcha. Wyróżnienie otrzymał film „Po prostu miłość”, dokument zrealizowany na obozie rehabilitacyjnym w Mielnicy, ukazujący rodzące się uczucie pomiędzy pielęgniarką-wolontariuszką i niepełnosprawnym mężczyzną (real. Antoni Sierńkowski). Nagrodę pozaregulaminową zdobył też film Sierńkowskiego i Janaszka – „Oni żyją wśród nas”. Dodajmy, że wydarzenie, w które włączyli się filmowcy amatorzy i fotografowie, było wówczas jednym z czterech takich, organizowanych wówczas na świecie. Przegląd „Żyją wśród nas” odbył się jeszcze dwukrotnie: w 1987 i 1995 roku, lecz bez rozmachu charakterystycznego pierwsze trzy edycje.

<sup>2</sup> Film dokumentalny prezentujący sylwetkę Grzegorza Bucia, niepełnosprawnego artysty rzeźbiarza i instruktora WDK w Koninie. II nagroda na XXIX Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich w Poznaniu (1983). III nagroda na II Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości „Żyją wśród nas” w Koninie (1983). Nagroda specjalna na Przeglądzie Filmów Amatorskich „Kochać Człowieka” w Oświęcimiu (1983). Nagroda Ministra Kultury i Sztuki na Festiwalu „Asocjacje Filmowe” w Jaworze (1984). Nagroda specjalna na Przeglądzie Filmów Amatorskich w Dąbrowie Górniczej (1984).



Fotosy z planu filmu dokumentalnego „Z koniem w herbie”

W latach 80. filmowcy z MUZY nie zamykali się jedynie w kręgu tematu niepełnosprawności. Powstało też kilka satyr („Karate”, Antoni Sierńkowski, 1980/1981; „XYZ” Antoni Sierńkowski, 1984), żartów filmowych („Dobry obywatel”, Janusz Wiński, 1985; „A kuku”, Maria Mokrzan, 1987; „Problem”, Marzena Staliś, 1987), komedia fabularna („Každy ma swoje kłopoty”, Antoni Sierńkowski, 1980/1981), reportaży będący opisem obyczajów („Dzień palanta”, Antoni Sierńkowski, Waldemar Strajch, Andrzej Moś, 1983), dokument z planu fabularnego („Na planie” – zrealizowany na autentycznym planie filmu fabularnego Jana Budkiewicza: „Pobojowisko”, Andrzej Moś i Zbigniew Murawski, 1984), dokumenty prezentujące sylwetki interesujących ludzi („Niedowiarki żyją krócej”, Antoni Sierńkowski, 1985) czy podejmujące problematykę społeczną i psychologiczną jak „Schronisko” Waldemara Strajcha<sup>1</sup> z 1985 roku. Ostatni z wymienionych autor, późniejszy absolwent Wydziału Reżyserii PWSFTViT w Łodzi, debiutował w MUZY w 1984 roku „Miastem snów”. Była to filmowa, czarno-biała impresja rozgrywająca się w scenarii Pyzdr, małego senego miasteczka, które próbuje „obudzić” tajemniczy przybysz (w tej roli: Mikołaj Durski).

Po plenerze filmowym<sup>2</sup> w Uniejowie, zorganizowanym przez Wojewódzki Dom Kultury i Miejsko-Gminny Dom Kultury w Uniejowie powstał barwny, 22-minutowy film o tym mieście, ukazujący jego historię i współczesność. Jako większą formę (realizacja zbiorowa: uczestnicy pleneru) konsultowali go profesjo-

naliści: Antoni Antkowiak i Róża Wojta, która „Uniejów” własnoręcznie zmontowała.

Filmem, który zakończył okres pionierski w AKF MUZA była monografia Konina zatytułowana „Miasto z koniem w herbie”. Dokument na taśmie 16 mm, z dźwiękiem optycznym, powstawał w latach 1988–1989 według scenariusza Antoniego Antkowiaka, Antoniego Sierńkowskiego i Andrzeja Mosia, którzy równocześnie byli jego głównymi realizatorami. Współpracował z nimi Janusz Koprowski, dokument zmontowała Róża Wojta. Komentarz czytał Stanisław Kalisz. Dźwiękiem zajmował się Franciszek Mazur. – *Film opowiada o dziejach miasta, zaczynając od czasów prehistorycznych, zaznacza okresy wspaniałości i upadku znaczenia Konina w Polsce. Pokazuje historię gwałtownej industrializacji i rozwój miasta w okresie powojennym. Jest dokumentem, monografią liczącą 59 minut, zrealizowaną z okazji 15-lecia AKF MUZA przy wsparciu Konińskiego Domu Kultury i realizatorów z TVP Poznań. Konin zostaje w nim ukazany we wszystkich dziedzinach aktywności – przez pryzmat sportu, kultury czy edukacji. Była to właściwie produkcja profesjonalna – wspomina Andrzej Moś.*



Plan filmu „Dobry obywatel”. W głównej i jedynej roli Łukasz Mikucki, za kamerą Janusz Wiński

<sup>1</sup> Film dyplomowy według „Cmentarzy” Marka Hłaski: „...Aż przychodzi taka chwila...” (PWSFTViT, 1990).

<sup>2</sup> W tych latach członkowie AKF MUZA uczestniczyli w plenerach filmowych w Wągrowcu, Poznaniu, Mikorzynie, Ślesinie, Bielsku-Białej, Chybiu, Nowym Tomysku, Mielnicy. Filmy zrealizowane w Koninie brały udział w innych przeglądach i festiwalach m.in. w Warszawie, Łodzi, Dąbrowie Górniczej, Wrocławiu, Katowicach, Toruniu, Płocku, Zielonej Górze, Bydgoszczy, Oświęcimiu, Białymstoku, Zduńskiej Woli, Bełchatowie, Sosnowcu, Kielcach, Turku, Gorzowie Wielkopolskim.



# Młodzi gniewni i bez kamer

Kolejna dekada, lat 90. to nowi uczestnicy w AKF MUZA i *więcej chęci niż kamer*. Okres transformacji ustrojowej, przemiany technologiczne, zmiany zasad finansowania kultury – to wszystko przyczyniało się do chwilowych braków sprzętowych, które nie przeszkodziły amatorom w realizowaniu swoich pomysłów na nowe filmy.

Matylda Kawka, późniejsza absolwentka produkcji filmowej i reżyserii w PWSFTViT w Łodzi dołączyła do MUZY jako 16-latką, spod skrzydeł polonistki Kasi Kubackiej, która prowadziła w III LO Dyskusyjny Klub Filmowy. – *Na spotkaniu organizacyjnym pojawiliśmy się we trzy: Karina Wejman, Ania Wodzyńska i ja, trzy przyjaciółki. Potem zostałyśmy we dwie z Anką, z tym, że ona uczestniczyła bardziej od strony aktorskiej – w konkursach recytatorskich, pracowała intensywniej z instruktorem teatralnym, Elżbietą Gierasimow. Szybko dołączył do nas Zdzisław Siwik.*

*Pierwszy film robiłam częściowo na kamerze VHS, potem ją ukradli. Pożyczaliśmy ją z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i po znajomości, od Andrzeja Michalaka. W montażu pomagał nam Antoni Sieńkowski, robiliśmy go u niego w domu po godzinach. Najważniejsza jest chęć. Żeby nakręcić ze Zdzisławem Siwikiem „Rodzinne sprawy”, wyprosiłam kamerę od dyrektora WOK-u, pani*

1 Film „Rodzinne sprawy” (1998) jako jedyny film amatorski został też pokazany poza konkursem na festiwalu „Człowiek w zagrożeniu” w Łodzi.

*Jadwigi Kujawińskiej. Był to dokument o domu, który do dzisiaj istnieje, znajduje się za izbą wytrzeźwień w lasku. Mieszkańcy tego budynku byli ludźmi po dramatycznych życiowych przejściach. Pamiętam, że podczas tej realizacji, jeden z bohaterów przyznał się, że zabił żonę. Drugi szukał piły mechanicznej, bo mu się przypomniało, że konkubina go zdradzała. I to jest właśnie trudność z bohaterem dokumentu, dotyka się pewnej prawdy, która może zaboć. Wtedy łatwo kogoś urazić, a kompromis nie zawsze jest możliwy.*

Matylda Kawka stworzyła w MUZIE dwa filmy, które zdobyły Grand Prix na Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich w Koninie, jest to precedens w historii Klubu. O swoim pierwszym dokumencie – „Więcej ciepła” (1996) mówi: – *Poszłam z kamerą do DPS i nakręciłam portrety starszych ludzi, którzy mówili o sobie. Były to bardzo krótkie spotkania, bez grzebania w ich przeszłości. Ale na tyle się otworzyli przede mną, że czuje się w tym filmie emocje. W miarę zdobywania materiału powstawał zamysł scenariusza. To były dwie trzy wizyty. Pamiętam taką staruszkę, która pokazywała mi zdjęcia swoich mężów. Wspominała szczególnie tego pierwszego, patrzyła na mnie, nie w kamerę, bo nawet nie wiedziała, co to jest. Doświadczenie było wstrząsające, wielu z tych ludzi dogorywało, wyglądało to trochę jak umieralnia. I tu też pojawiły się etyczne sprawy, jaka jest granica obserwacji i rejestracji ludzkiego losu.*



Iwona Krzyżak, bohaterka dokumentu Waldemara Strajcha „Konkurs”



Kadr z filmu „Od brzegu do brzegu”, reżyseria Zdzisław Siwik



Kadry z filmu Matyldy Kawki „Więcej ciepła”



# „No, wreszcie nas jakiś film obudził!”

Wspomniany już Zdzisław Siwik, członek MUZY w latach 90., zawodowy montażysta, operator i fotograf, absolwent Wydziału Realizacji Telewizyjnej PWSFTViT w Łodzi, także debiutował w konińskim Klubie. Swoją pierwszy film zaczął realizować w 1996 roku na kursie dla instruktorów filmowych, jako zaliczenie. – *Spotkałem tam Pawła Hejmana, który dysponował sprzętem, miał kamerę, dwa magnetowidy i mikser, i można to było w ogóle u niego zmontować. I umiał to jeszcze obsłużyć. Bo ja przyszedłem tam kompletnie zielony, atechniczny i nie wiedziałem, gdzie kamerę włączyć. Pamiętam takie ćwiczenia na tym kursie, gdzie Antkowiak miał jakiegoś super VHS-a i mówi do nas, żebyśmy zrobili to nasze spotkanie na trzech ujęciach, a ja wziąłem tę kamerę i pytam po cichu: „To tym czerwonym się włącza?”. Wcześniej zajmowałem się fotografią analogową, z filmu byłem zielony.*

*Zawsze szukałem tematów bliskich, nie dalekich. Choćby z powodów utrudnień produkcyjnych, które niosą odległość. Tak było też z „Od brzegu do brzegu”. To było takie miejsce gdzie jeździłem rowerem, 4 km od domu. Wydawało mi się atrakcyjne wizualnie i tematycznie, ta rzeka, prom, natura, ci ludzie żyjący zgodnie z jej rytmem, blisko ziemi. Troszeczkę mi się to kojarzyło z westernem, wszystko było filmowe. Jeździłem często, rekreacyjnie i wpatrywałem się w bohatera, początkowo miał być nim człowiek, który przewoził ludzi promem. Ale w końcu bohater stał się zbiorowy. Film zaczyna się wejściem by-*

*dła i mieszkańców na prom. I trwa właściwie tyle, ile oni płyną. Wracają wieczorem. Ostatnia scena dzieje się już zimą, kiedy promiarz próbuje skuwać lód z promu. Film skonstruowany jest według naturalnego rytmu dnia, zima jest epilogiem.*

**Znalazłem się w Klubie chyba w najgorszym okresie: nie było kamery, nie było montażu. Nie było mikrofonu. Był tylko jeden drewniany statyw. A w tym czasie powstały dwa dobre filmy – Matyldy Kawki i mój. I to właśnie było fajne, że w miejscu, gdzie nic nie było, robiło się fajne produkcje. Jak się okazuje, najważniejszy jest pomysł i wola. Film jest procesem trudnym i męczącym. Trzeba być bardzo wytrwałym i cierpliwym, bo na efekt trzeba czekać długo, nie tak jak na przykład w wypadku fotografii.**

O „Rodzinnych sprawach”, które zrealizował wspólnie z Kawką, Zdzisław Siwik mówi: – *Jeździłem do Liceum Plastycznego w Kole i widywałem moich przyszłych bohaterów w autobusie. Ciekawili mnie. Dla mnie w ogóle jest to pretekst do robienia filmów. Obraz powstaje z ciekawości świata. Widząc ich, od razu chciałem ich poznać, dowiedzieć się, dlaczego są inni od reszty, jak żyją. Byli mieszkańcami baraku socjalnego. Trafiali tam z powodu rozmaitych kłopotów: z prawem, spółdzielnią, rodziną, alkoholem. Szczerze mówiąc, było to towarzystwo dość konfliktowe. Z jakimś pierwiastkiem destrukcyjnym. W pewnych momentach rozmowy, dochodziło do wynurzeń, że to na ich własne życzenie, że są*



Od prawej: Zdzisław Siwik i Matylda Kawka odbierają Grand Prix za „Rodzinne sprawy” z rąk dyrektora WOK-u, Jadwigi Kujawińskiej



sami sobie winni. Że to nie zły los. Byliśmy dwójką młodych ludzi, myślę, że gdyby stanęła przed nimi profesjonalna ekipa, z dźwiękowcami, światłami – to oni by się zablokowali. Przyjechalibyśmy maluchem, próbowaliśmy to nakręcić, udało się, ale też oni nas potraktowali inaczej. Sądzę, że dzisiaj byłoby mi trudniej taki film zrobić. „Rodzinne sprawy” otrzymały na OKFA Grand Prix. Ich forma jest specyficzna, można było iść w stronę społeczną, bytową, materialną.

Leszka Wosiewiczza, Andrzeja Mosia. Dlatego się je dobrze ogląda.

W MUZIE, w jej filmografii, przeważają dokumenty, o których Siwik mówi: – Póki będę miał ciekawość świata, dopóki będę chciał się spotkać z drugim człowiekiem, ta forma wypowiedzi będzie optymalna. Dokument jest do tego świetną formą. W fabule, w takim mieście jak nasze, nie ma kto grać. I to jest potem słabość tego filmu.



Od lewej: Matylda Kawka, AKF MUZA, dyrektor WOK-u Jadwiga Kujawińska

Ale ujęcie w planie bliskim sprawiło, że ten film jest uniwersalny. Ci ludzie życiorys mają wypisany na twarzach. Portrety dobrze zrobiły temu filmowi. Rosa i Kluba stwierdzili na OKFA: „No, wreszcie nas jakiś film obudził!”

Z perspektywy zawodowej – niczego bym w tych filmach nie zmienił. Jestem w szoku. Ludzie, którzy nie mieli pojęcia o kinie, zrobili taką udaną konstrukcję. Oczywiście, detale można byłoby podciągnąć, dźwięk, zdjęcia, etc. Mnie się te filmy po 10 latach fajnie ogląda. Porażką w kinie jest nuda. Myślę, że to kwestia opieki merytorycznej nad tymi filmami: Róży Wojty,

Zupełnie inną filozofię miał Wojtek Plamowski, który w MUZIE zrobił film fabularny, oparty na motywach opowiadania Charlesa Bukowskiego. – Na pomysł nakręcenia filmu „Najlepsze referencje” wpadłem w 1996 roku, chyba rok później zaczęliśmy zdjęcia. Wtedy nie wiedziałem, na co w ogóle się porywam, jak długo trwa cały proces. Efekt był taki, że film powstawał przez kilka lat, był gotowy na przełomie 1999/2000. Przeczytałem fajne opowiadanie Bukowskiego o płatnym mordercy, który otrzymuje zlecenie, ale przez pomyłkę wykonuje wyrok na kimś innym. Pomyślałem, że to wdzięczny

temat na krótkometrażową fabułę, do której potrzeba kilku osób i kilku pomieszczeń, i że będzie to wszystko proste i że to się da zrobić. Nie pomyślałem, że realizacja 14-minutowego filmu zajmie nam 3 lata. Największe problemy były zawsze z zebraniem ekipy w jednym czasie i miejscu. Cały film został nakręcony VHS-em, kamerą analogową, pożyczoną z WOK-u, przez jednego z moich aktorów – Andrzeja Matuszewskiego, wtedy pracownika tej instytucji, który zgodził się

kusji, po latach widać, że pewne rzeczy można by inaczej zrobić. Za to aktorzy świetnie się znaleźli w klimacie, w rolach. Osoba zlecająca, dorobkiewicz, morderca, pośrednik i ofiara – każdy z nas się wpasował.

Po ostatniej przeprowadzce z amfiteatru w 1980 roku AKF MUZA mieścił się w siedzibie Wojewódzkiego późn. Konińskiego Domu Kultury. W 2002 roku powstało profesjonalne studio telewizyjne produkujące materiały informacyjne i promocyjne na zlecenie samorządu Konińskiego. MUZA korzystała z pomieszczenia i sprzętu na zasadzie partnerskiej. Oddane w 2009 roku do użytku nowe lokum obok dawnego studia, zapewniło uczestnikom własne miejsce do pracy, organizowania kameralnych pokazów filmowych, konsultacji i warsztatów, i zainstalowania osobnego stanowiska montażowego.



Od lewej: Wojciech Plamowski, reżyser i odtwórca roli w filmie fabularnym „Najlepsze referencje” i Maciej Bieńkowski, aktor

również, po godzinach, zmontować ten film razem ze mną. Wdzięczny jestem również aktorom, bo stawianie się na planie filmowym przez kilka lat po to, żeby nakręcić kilkunastominutową scenę było nie lada wyzwaniem. Maciej Bieńkowski, Grzegorz Wróbel, wspomniany Andrzej Matuszewski, moja skromna osoba i jedyna kobieta – Kinga Szymańska. Aktorki do tej roli szukaliśmy najdłużej, bo... musiała umieć dobrze pływać. Film miał mieć klimat tatrzańskiej ballady, snującej się jak dym z papierosa i to chyba nie za bardzo się udało, bo potem wypominano mi, że montaż jest za mało dynamiczny. Pewnie to kwestia do dys-



# MUZA XXI wieku

Zaczyna swą historię „Upałem”. To dokument, który co prawda powstał poza MUZĄ (lecz z pomocą KDK), jednak o tyle istotny, że zrealizował ją student I roku Wydziału Operatorskiego PWS-FTViT w Łodzi – Radosław Łączuk, dziś uznany w kraju i na świecie zawodowcem (zdjęcia do m.in. „Jesteś Bogiem”, „Sala samobójców”). W montażu wsparł go Zdzisław Siwik, ówczesnie również student tej uczelni. Film Radka Łączuka ukazuje jeden dzień życia znanych konińskich postaci artysty plastyka, Jana Sznajdra i jego partnerki – Danuty Czerwińskiej, i otrzymał I nagrodę na 48. OKFA w Koninie.

Poza MUZĄ (a jednak wyprodukowany przez Koniński Dom Kultury ze wsparciem merytorycznym Andrzeja Mosia), powstała też fabuła Maćka Plamowskiego „Po północy” (zdjęcia do niego zrealizowali A. Moś i R. Łączuk), w którym wystąpili między innymi Anna Wodzyńska (już zawodowa aktorka, absolwentka PWST we Wrocławiu), Zbyszek Rapęta, Bartek Bill, Maciej i Wojciech Plamowscy oraz gościnnie – koniński historyk, Jerzy Łojko, poznańska artystka Nona Olejniczak oraz koledzy z niezależnej grupy filmowej SKY PIASTOWSKIE w Zielonej Górze. Podobnie jak „Najlepsze referencje”, „Po północy” powstawał kilka lat (2001-2004). Twórcze zmagania tej ekipy doceniło jury I Konkursu Filmu Niezależnego „Roztocze” w Zamościu (Grand Prix, 2004). W tym samym roku film został zaprezentowany w konkursie „Polskie Kino Niezależne” w ramach FPFF w Gdyni.

A w tej dekadzie, szczególnie w drugiej połowie, pojawiło się w AKF MUZA, mnóstwo świetnych ludzi: Bartek Rychlicki („Ballada o martwym domu”, dokument, 2003/2004, historia kamienicy konińskiej nauczycielki – Stefanii Essowej), Alicja Kapuścińska („Dzieci śmierci”, fabuła, 2004), Kuba Kubajewski („...ość”, etiuda fabularna, 2004; „Finis coronat opus”, etiuda fabularna, 2005), Łukasz Rembas („Męki dorastania”, fabuła, 2007; „Sen”, etiuda fabularna, 2008; „Śpiew młodości”, film fabularny, 2008; „Nim nastanie cisza”, pastisz filmów

grozy, 2008; „Echo wspomnień”, etiuda fabularna, 2008/2009), Jacek Kowalski („Chińska wioska”, 2006; „Pani Tereska” 2008/2009). Jeden z uczestników zajęć w Klubie MUZA z tych lat, Tristan Tomczak jest aktualnie montażystą i operatorem w wiodącym portalu regionalnym w Koninie. Jak mówi, to pasje ugruntowane w MUZIE zdecydowały o wyborze zawodu. Tristan jest absolwentem Warszawskiej Szkoły Filmowej, gdzie uczył się montażu.

Fantastyczną przygodę związaną z amatorskim filmem przeżył w tym czasie Kuba Kubajewski, członek AKF MUZA. Wspólnymi siłami, wraz z grupą znajomych nakręcił etiudę fabularną „Koniec wieńczy dzieło” („Finis coronat opus”). Fabuła dość niefilmowa: facet siedzący przy maszynie do pisania jest zmęczony i znużony, nie ma siły dopisać nawet słowa: KONIEC, wieńczącego każde pisarskie dzieło – przyniosła Kubie nie tylko liczne wyróżnienia i nagrody, lecz również udział w Festiwalu Filmów Polskich w Los Angeles (jako jedyny film nieprofesjonalny, 2007) i warsztatach międzynarodowych we Francji (Young European Film Forum for Cultural Diversity, Paryż, 2007). Jego film stał się też dowodem na to, że nie należy się zrażać krytycznymi uwagami. Na OKFA w Koninie został najpierw zrugany przez przewodniczącego jury tego konkursu – Jana Machulskiego, by później rozpocząć udany rajd po festiwalach krajowych i międzynarodowych. W projekcie Kuby Kubajewskiego wystąpili: Marek Deręgowski, Mikołaj Mieszala i Andrzej Moś. Zdjęcia zrealizował Jarek Piekarski, który z pomocą Andrzeja Mosia również go zmontował. Etiuda Kuby Kubajewskiego otrzymała: III nagrodę na IX Międzypowiatowym Przeglądzie Filmów Nieprofesjonalnych w Ślesinie (2005), I nagrodę na II Przeglądzie Filmów Niezależnych KioFF w Mysłowicach (2006), II nagrodę na Świętokrzyskim Przeglądzie Filmów Amatorskich ALTYRNATYWY w Kielcach (2007) i II nagrodę na XVIII Wielkopolskich Porównaniach Filmowych w Złotowie (2007).

## „Muza” zmienia siedzibę...



Fotos z filmu fabularnego „Po północy”. Od lewej: Bartek Bill, Maciej Plamowski (reżyser), Ziemek Adamski



Od lewej: Kuba Kubajewski i Jarek Piekarski, realizatorzy etiudy „Koniec wieńczy dzieło”

Porównań Filmowych (Centrum Kultury „Zamek” w Poznaniu) oraz do Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Fabularnych (CKiS w Koninie). Do klubu należą też twórcy innego filmu – „Kilka słów”, który reżyseruje grupa Oli Pańczyk



Mikołaj Mieszala, odtwórca roli w „Koniec wieńczy dzieło”



Kadr z filmu „Ballada o martwym domu”. Reżyseria Bartek Rychlicki

tor ds. filmu w KDK – otworzy nowe możliwości, jeśli chodzi o warsztaty z udziałem twórców filmowych, zacieśnianie współpracy z Akademią Filmową „Otwórz oczy!” czy kameralne pokazy offowe. Oznacza też inny duży plus: własne stanowisko montażowe! Członkowie „Muzy” liczą na zakup lekkiego statywu (mieszczącego się, co ważne, do auta), kamery oraz telewizora, który może jeszcze rzutnika i ekranu (inne sprzęty są użyteczne, zaś pomocność sąsiadujących z klubem profesjonalistów nie do przecenienia...).

Na liście uczestników klubu filmowego widnieje obecnie 9 nazwisk. Ta silna i zrzeszona grupa zrealizowała już kilka udanych, okrytych chwałą projektów zbiorowych i indywidualnych. Przypomnijmy dokument „Chińska wioska” odnoszący się do „Statystów” Michała Kwie-

szym m... dorasta... „Śpiew młodości”. Jeden z klubowiczów zrealizował też dwie etiudy „Echo wspomnień” i „The Dream” (Łukasz Rembas). Prócz nich filmy w ramach „Muzy” kręca twórcy amatorzy luźniej z nim związani. Dla przykładu wymienimy choćby Kubę Kubajewskiego, którego etiuda „Finis coronat opus” została obsypana nagrodami w kraju, wzięła udział w Festiwalu Filmów Polskich w Los Angeles, a sam autor w nagrodę za jej inność wziął w końcu udział w międzynarodowych warsztatach filmowych we Francji, współfinansowanych przez Unię Europejską. Kubajewski współpracuje z klubem na zasadzie konsultacji. Pracuje teraz nad scenariuszem do reportażu Ryszarda Kapuścińskiego pochodzącego z tomu „Busz po polsku” – „Sztynny. Także Jacek Kowalski, m.in. jeden z autorów „Chińskiej wioski” oraz fotosów z planu filmu Michała Kwiecińskiego, tworzy indywidualnie swój film. Jego bohaterka jest jedna z postaci konińskiej Starówki. Dokument zatytułowany „Pani Tereska” zostanie ukończony najpóźniej wiosną. Takie plany wobec klubowiczów ma ich merytoryczny opiekun, Andrzej Moś. Ich filmy zamierza zgłosić do dwóch ważnych konkursów amatorskich – do Wielkopolskich

## Sukces wieńczy dzieło



Kino niezależne ma w Polsce coraz więcej zwolenników – zarówno wśród twórców, jak i wśród widzów. Jednocześnie takich filmów oglądali widzowie podczas 9. Międzypowiatowego Przeglądu Filmów Amatorskich, który odbył się 4 grudnia 2005 r. w Ślesinie.

W programie projekcji znalazły się krótkie fabuły, reportaże, a także filmy jednoczynnikowe (również powstałe na zajęciach promowanych w ramach projektu „321 start”). Jak co roku w repertuarze przeglądu pojawiły się filmy zrealizowane przez młodych ludzi, w których opowiadają o swoich problemach. Anna Ryznar i Dawid Gaiński (także twórca filmu „Młodzi Ci wszystko wychodzi”) – autorzy etiudy „Młodzi gra” twierdzą, że w filmie amatorskim liczy się pomysł. Jury tegorocznej edycji przeglądu przyznało I nagrodę dla filmu „Pastylki” (Marita Bylek, Anna Mielnicka, Edyta Stuzicka i Milena Pabis, uczniowie Państwowej Szkoły Zawodowej w Kaliszu; ufundowana przez Centrum Kultury i Sztuki w Koninie), II nagrodę dla filmu „Młodzi gra” (Marek Makowski, Szymon Dybański z Konin; ufundowana przez Burmistrza Miasta i Gminy Ślesin oraz Centrum Kultury i Sztuki w Koninie), III nagrodę dla filmu „Koniec wieńczy dzieło” (Kuba Kubajewski z Konińskiego Domu Kultury; ufundowana przez Centrum Kultury i Sztuki w Koninie) oraz nagrodę specjalną za najlepszy film z Gminy Ślesin dla autora (Robert Majdecki) i odwrotny główny roli w filmie „Rycerz Św. Floriana” (bohater reportażu - Piotr Darywałski), ufundowaną przez Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Ślesinie. Film zdobył także nagrodę publiczności. Ponadto jury wybrało trzy filmy: „Dumek”, „B-Boys” i „Dar natury”. Zaprezentowane filmy charakteryzowała różnorodność tematyczna i realizacyjna. Pojawiły się obrazy poruszające tematykę społeczną („Pastylki”, „Dar natury”), próbką opowiadania o tym, co jest ważne dla współczesnej młodzieży („B-Boys”), a także o specyfice pracy strażaka („Rycerz Św. Floriana”). Kuba Kubajewski, autor filmu „Koniec wieńczy dzieło” (KDK), skoncentrował się na zdjęciach, które były największym atutem filmu, natomiast młodzi, debiutujący twórcy z Konin, autorzy filmu „Dumek”, przekonali przekonali, że powiew dumek wypożyczony jest szlachlikiem z tych duchów i lepiej do niego nie zaglądać. Młodzi filmowcy opowiadają, że już wkrótce przystąpią do pracy nad nowymi produkcjami. Oceniali ich: Piotr Majdewicz (operator filmowy i organizator imprez filmowych z Poznania), Paweł Hajman (instruktor ds. filmu i fotografii Centrum Kultury i Sztuki), Katarzyna Szumigalska (instruktor, specjalista ds. montażu Centrum Kultury i Sztuki). Organizatorami imprezy były: Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Ślesinie.

Intel bubble



# Czy w Koninie może powstać film?



Ekipa „Chińskiej wioski”

Tristan Tomczak nadal jest człowiekiem Klubu, różnica wieku między nim, a jednym z założycieli MUZY – Józefem Szykiem – wynosi równych 50 lat. Planował właśnie zapisać się do Amatorskiego Klubu MUZA, coś tam montował z kamerki internetowej, fascynując się możliwościami, jakie daje manipulacja obrazem, aż usłyszał o warsztacie z Maciejem Cuske (2005). We współpracy z KDK i AKF MUZA organizowała go Katarzyna Kubacka, promotorka Akademii Filmowej „Otwórz oczy!” w Kinie CENTRUM. – *Zadawaliśmy ludziom pytanie: „Czy w Koninie może powstać film?”*, potem dopytaliśmy o szczegóły. Maciek Cuske nauczył mnie wtedy patrzeć obrazem – wspomina Tristan Tomczak. Warsztat z filmowcem odbywał się przed premierą „Statystów” Michała Kwiecińskiego, filmu fabularnego, do którego zdjęcia powstawały między innymi na konińskiej Starówce (premiera: Kino Studyjne CENTRUM, 24 października 2006).

Jednym z najpodniejszych filmowców amatorów MUZY w tej dekadzie był jednak

Łukasz Rembas, który mówi o swojej filmowej ścieżce: – *Wszystko zaczęło się od „Chińskiej wioski”. Byłem jeszcze wtedy gimnazjalistą i dyrektor mojej szkoły poinformowała mnie, że w Konińskim Domu Kultury będzie się odbywał warsztat organizowany przez Camfilm i Sieć Kin Studyjnych i Lokalnych. Wspólnie z Maciejem Cuske mieliśmy opowiedzieć filmowo, jak młodzi widzą nasze miasto i całość miała się zamykać w kontekście „Statystów” Michała Kwiecińskiego. W tym warsztacie wzięli wtedy udział Konrad Wawrowski, Jakub Jasiocki, Tristan Tomczak, Jacek Kowalski, Ola Pańczyk i ja. I taką grupą stworzyliśmy dokument „Chińska wioska”. Stres był, mieliśmy na to tylko kilka dni z montażem. Podzielił się na grupy, działaliśmy w różnych częściach Konina i w ten sposób powstał ten film dokumentalny – dla nas wszystkich pierwszy, pod fachową opieką.*

*Wolę jednak fabułę, oprócz „Chińskiej wioski” od 2006 roku nie zrealizowałem już żadnego dokumentu. Mimo że z Maciejem Cuske regularnie spotykamy się na warsztatach organizowanych*

## Film o mękach dorastani

Trwa realizacja zdjęć do filmu fabularnego pod roboczym tytułem „Męka dorastania”. Wyprodukują go Camfilm Koniński Dom Kultury. Premiera jest planowana na koniec maja 2007 r. i odbędzie się w Kinie „Centrum”. Dochód z biletów twórcy planują przeznaczyć na cel charytatywny.

„Męki dorastania” mają pokazać całą prawdę o życiu gimnazjalistów, szczególnie jednej klasy, mają ukazać bogactwo doświadczeń i emocji nastolatków. Głównym motywem scenariusza jest miłość dwojga młodych ludzi. Sporo zamętu zasieje tu mająca kłopoty z narkotykami dziewczyna. W tym filmie będzie więc wszystko: miłość, zawiść, rozstanie, a nawet śmierć. – *Oparliśmy scenariusz na faktach. Gdyby się to nie zdarzyło, to nie przyszedłoby on nam do głowy – powiedział reżyser filmu, Łukasz Rembas. – Chcieliśmy pokazać jak łatwo ulec negatywnym emocjom, pokusom, plotkom, jak łatwo przejść – nawet pozytywnym bohaterom – na ciemną stronę życia i jak łatwo jest stracić wszystko, co naprawdę się liczy. Dopiero trudne sytuacje sprawiają, że ludzie chcą się zmieniać i zaczynają doceniać swoje życie – doda.*

Czy wszyscy gimnazjaliści zgodzą się z tym filmowym wizerunkiem? Tego dowiemy się prawdopodobnie z recenzji. Póki co powstają zdjęcia, montowane na bieżąco. Po raz kolejny na ekranie Kina „Centrum” pojawiają się konińskie plenery: osiedle Zatorze, kościół pw. św. Maksymiliana

Marii Kolbego oraz Wołowa. Zdjęcia nie będą po prostu wyciągnięte z pamięci, ale będą opierać się na faktach. W ramach Festiwalu Filmów Niezwykłych w Sandomierzu (organizuje go Katarzyna Kubacka, szef repertuarowy Kina CENTRUM, koordynatorka Akademii Filmowej „Otwórz oczy!” – przyp. red.), gdzie bywam wolontariuszem i opiekunem grup warsztatowych. Ale tak się zaczęła moja przygoda z późniejszymi filmami. W mojej ekipie zatrzymał się na dłużej Tristan Tomczak, z którym robiliśmy kolejne rzeczy. Przy pierwszym filmie fabularnym „Męki dorastania” spędziliśmy pół roku na planie, film trwa 37 minut. Nie wiedziałem jak to robić, jak się tworzy obsadę. W filmie zagraли moi koledzy: Kasia Jasińska, Ania Felczak czy Dawid Czajkowski, dali z siebie wszystko jak na tamten czas. Było to naturalne, bo film opowiadał o nas, o naszej grupie wiekowej. Wczuli się w swoje role. Tristan zajmował się zdjęciami i montażem, byłem spokojny, bo on się bardzo zaangażował, a ja miałem komfort zajmowania się scenariuszem i reżyserią. Nie brakło nam dyscypliny, było to duże wy-



Od lewej: Maciej Cuske, Tristan Tomczak i Jacek Kowalski w trakcie warsztatu filmowego

## Nasi filmowcy na OKFA Ależ piękna nagroda!

Film młodych twórców „Ależ tu pięknie, czyli 100 lat kina w Koninie” nagrodzony został na tegorocznym Ogólnopolskim Konkursie Filmów Niezależnych im. Prof. Henryka Kluby. Młodzi twórcy z Konina otrzymali III nagrodę konkursu, w kategorii Film Niezależny.

„Ależ tu pięknie” to obraz zrealizowany przez: Emila Biniawicza, Agnieszkę Błaszczuk, Annę Pawlak, Karolinę Kozłowicz, Martę Przybylską i Nikołą Wróblewską, w ramach warsztatów zorganizowanych przez „CAMFILM” wspólnie z Konińskim Domem Kultury i siecią Kin Studyjnych. – *Jest to film, którego realizację podjęto z okazji 100-*

lecia pierwszego pokazu filmowego w Koninie, a ten odbył się w 1907 roku pod namiotem, na obecnym Placu Wolności. Twórcy obrazu podążają śladami kin w Koninie, wysłuchują opowiadań Zygmunta Kowalczykiewicza, regionalisty i Tomasza A. Nowaka, historię oraz osób, które przez lata pracowały w konińskich kinach. Dla młodych filmowców

była to okazja nie tylko do poznania części historii miasta, ale także nauki warsztatu filmowca dokumentalisty – mówi Andrzej Moś, jeden z opiekunów grupy. Jury tegorocznej OKFA wyróżniło także film „Niewiedziałni” zrealizowany przez Katarzynę Gondę i Jarka Piekarskiego, operatora i fotografa, mieszkańca Konina, który pierwsze kroki jako operator stawiał w AKF „Muza”.





# Chiny na „Staraku”

Zdjęcia do filmu fabularnego „Statysty” były realizowane w naszym mieście od 1 sierpnia 2005 r. do 25 września 2005 r. (z przerwą między 10-18 września 2005 r.). Poprzedziła je szczegółowa dokumentacja scenograficzna, przeprowadzona zresztą w kilku innych miastach w Polsce. Konin okazał się jednak miastem najlepiej oddającym klimat miejsc scenariuszowych wydarzeń.



Statysty w sam raz

„Statysty” w reżyserii Michała Kwietnickiego będą pogodną familijną komedią, która opowiada o przyjeździe chińskiej ekipy filmowej. W polskim mieście zamierza zrealizować zdjęcia do filmu „Smutny wiatr w trzcinach” i w tym celu zatrudnia statystów-tubylców. Jak można się domyślać, jest z tym związanych wiele zabawnych perypetii z kąpą różnic kulturowych, językowych i tych z pracą na planie. Przyczyni się to do nawiązania bardzo bliskich relacji między bohaterami, a dla niektórych będzie oznaczało zwrot w życiu osobistym.

Zdjęcia do filmu znanego reżysera (m.in. „Klan”, „Adam i Ewa”, „Rodzina zastępcza”,

„Biała sukienka”) poprzedził casting w Konin-  
skim Domu Kultury, do którego zgłosiło się 120  
osób. Na planie pojawiło się w efekcie 37 sta-  
tystów-koninian w bardzo różnym wieku. Au-  
torzy „Statystów” poszukiwali przeciwnych lu-  
dzi, ani brzydkich, ani ładnych. Ich zadaniem  
było opowiedzenie smutnej historii, ograniczone  
smutnej sytuacji lub okazanie agresji. Posu-  
kiwali też aktorów głównej roli – chłopca w  
wieku 11-13 lat.

## I miasto odpowiednie...

W najnowszym filmie Kwietnickiego „sta-  
gralo” w dramacie psychologiczno-obyczajowym  
„Kto wietrzy w bociany”. - Wykorzystano  
w nim zdjęcia kręcone m.in. na V Osiedlu, w po-  
blu dworca kolejowego, w tunelu i na adwyt-  
kach kąpielnych - powiedział koninaki filmo-  
wiec, Andrzej Mos.

zoru wyglądające na postawne, monumental-  
ne dzieła, w rzeczywistości wykonane ze sty-  
ropianu. Gmach i forum wewnątrz II Liceum  
Ogólnokształcącego „zagrały” miejscowy  
dom kultury. Nota bene w tym celu na elewacji  
budynku została wykonana artystyczne grafi-  
ki.

Dodajmy, że „Statysty” nie są pierwszym  
profesjonalnym obrazem, który został zreali-  
zowany w Koninie. Przed 35 laty miasto „sta-  
grało” w dramacie psychologiczno-obyczajowym  
„Kto wietrzy w bociany”. - Wykorzystano  
w nim zdjęcia kręcone m.in. na V Osiedlu, w po-  
blu dworca kolejowego, w tunelu i na adwyt-  
kach kąpielnych - powiedział koninaki filmo-  
wiec, Andrzej Mos.

## ...i scenariusz wystrzałowy

Scenariusz „Statystów” napisał Jarosław  
Sokol, ponieważ... nie mogli upościć się z innym  
zamówionym tekstem. Zainspirowała go krótka  
nota prasowa na temat castingu na staty-  
stów do filmu Peter Weira „Pan i władca. Na  
krańcu świata”. Podczas jednej z konferen-  
cji prasowych Peter Weir miał powiedzieć, że  
nigdzie indziej nie widział tak smutnych i po-  
nurych twarzy. Właśnie wtedy Sokol wpadł  
na pomysł, by spojrzeć na produkcję filmową  
z ich perspektywy (statysty są przecież sta-  
łym elementem filmowego pejzażu) i poświę-  
cić ich roli więcej uwagi. - Oczywiście nie jest to  
film wyłącznie o statystach i statystowaniu. Kamery  
podąża za bohaterami także wtedy kiedy schodzą  
oni z planu chińskiego filmu. Wchodzi do ich domów,  
przygląda się ich życiu - mówi Anna Romantowska  
odtwórczyni roli księżowej Marii. „Staty-  
scy” to raczej film o filmie.

Jedną z głównych ról w „Statystach”  
gra także Kinga Preis - tłumaczkę chińskie-  
go. Miesiąc przed rozpoczęciem zdjęć ak-  
torka otrzymała nagranie zawierające wysyła-  
nie kwestie po chińsku. Nauczyła się ich po-  
wtarzać. W przygotowaniach do roli oraz do  
planie, aktorze twórczyli nauczyciel. - Mam  
tylko nadzieję, że lepiej mówię po chińsku, niż oni  
spierają „Kazanka” - powiedziała. Prócz wy-  
mienionych aktorek, na ekranie pojawiają się  
także Dorota Chotecka, Krzysztof Kiersnow-  
ski i Bartosz Opania. Chińscy aktorzy, których  
zobaczymy w „Statystach”, zostali zaangażo-  
wani podczas w castingów w Pekinie (10 osób  
oraz 4 studentów chińskich z Polski). Ci ak-  
torzy teatralni i filmowi, poza jednym wyjątkiem,  
nie mieli do tej pory okazji pracować poza gra-  
nicami swojego kraju. Reżyser „Statystów”, Mi-  
chał Kwietnicki, nie może się z kolei doczekać  
wyjazdu do Pekinu, gdzie kręcone będą koń-  
cowe zdjęcia do jego filmu.

Premiera „Statystów” jest planowana  
na jesień 2006 r., mamy nadzieję, że widzo-  
wie będą mogli zobaczyć film już w czasie 16.  
Przeglądu Polskich Filmów Fabularnych „De-  
biuty” (2006).

bobkin  
z kwiatostkiem w kłopot

myśli też o zdawaniu do prywatnej szko-  
ły filmowej w stolicy, którą prowadzi  
Bogusław Linda i Maciej Ślesicki. Mie-  
siąc po wyjeździe do Los Angeles wziął  
znowu udział w YEFF! France 2007.

- „Koniec wieńczy dzieło” został  
zauważony na festiwalu w Zamościu  
i zgłoszony do Young European Film  
Forum for Cultural Diversity. To im-  
preza dla młodych twórców w wieku od



Premiera „Chińskiej wioski” i „Statystów” w reżyserii Michała Kwietnickiego w Kinie Studyjnym CENTRUM. Od lewej: Jacek Kowalski, Konrad Wawrowski, Jakub Jasiński, Tristan Tomczak, Łukasz Rembas, Ola Pańczyk

zwanie organizacyjne. Odkryłem, że lubię to robić  
i bardzo dużo się przy tej produkcji nauczyłem.  
Na tamtą chwilę było to zadowolające i za 10 lat  
będzie co wspominać. Premierę mieliśmy w Kinie  
CENTRUM, mogliśmy pokazać film publiczności,  
życzę tego każdemu amatorowi.

Po „Mękach” zrealizowałem kilkanaście pro-  
jektów, przez ostatnie sześć lat. Większość z nich  
pod patronatem KDK, ale też i samodzielnie. Nie  
bałem się sięgać po kino gatunków. Były to filmy  
fabularne, animowane. Lubię różnorodność. Nie  
lubię zamykać się w jakimś obszarze. Żeby film  
dobrze wypadł potrzebne jest dobre zaplecze.  
**Zawsze podkreślam, że jestem amatorem,  
ale uwielbiam pracę na planie, wśród ludzi.**

To dziesięciolecie zakończyła zbiorowa praca  
konińskich gimnazjalistów, uczestników Młodzie-  
żowej Akademii Filmowej „Otwórz oczy!”, zreali-  
zowana pod opieką artystyczną Andrzeja Mosia,  
Zdzisława Siwika i Katarzyny Kubackiej - „Ależ tu  
pięknie, czyli Sto lat kina w Koninie” (2008/2009).  
Na temat historii przedwojennej i powojennej

konińskich kin wypowiedają się w nim regiona-  
liści, historycy, wieloletni pracownicy i miłośnicy  
X Muzy. Dokument otrzymał nagrodę specjalną  
Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu dla auto-  
rów poniżej 16 roku życia (XXII Wielkopolskie  
Porównania Filmowe) oraz III nagrodę na 56.  
Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Niezależnych  
OKFA im. prof. Henryka Kluby w Koninie. Został  
zrealizowany przez Emila Biniewiczza, Agnieszkę  
Błaszczuk, Annę Pawlak, Martę Przybylską, Karo-  
linę Kozłowicz, Nikołą Wróblewską.



Kadr z dokumentu Jacka Kowalskiego „Pani Teresa”

## Koniński filmowiec zbiera laury na świecie Następny film będzie „Sztynny”

- Nie wiem, co musiałbym zrobić, żeby spotkać się z Borysem  
Srycem lub z Markiem Koterskim? - zastanawia się młody koniński  
filmowiec Kuba Kubajewski. Taką szansę dał mu udział w 8. Festiwalu  
Filmów Polskich w Los Angeles, dokąd pojechał ze swoją etiudą.  
„Koniec wieńczy dzieło” w jego reżyserii został pokazany w bloku  
kcyj niezależnych.

35

W Stanach najbardziej podobał się film  
Bromskiego „Kochankowie Roku Tygrysa”,  
niezbyt dobrze przyjęty przez krytykę  
w Polsce. Ale tak właśnie jest, że to,  
bardzo



# MUZA nowożytna ciąg dalszy

Nadal aktywnie działa Łukasz Rembas („Wściekły/wściekła”, 2010, „Dżożana – before/after”, 2011, „Ucieczka” 2011, „Nie ma takiego filmu”, 2012).

W tym czasie Malwina Janasik, Bartek Krawiec (współscenarzysta), Jacek Kowalski (zdjęcia), Maciek Kościński, Tristan Tomczak (montaż) zrealizowali też etiudę fabularną „Rola przypadku w sztuce współczesnej” (2010/2011). W wyniku walk i kłótni Rąk powstaje bohomasz, który jedynie przez przypadek okrzyknięty zostaje dziełem sztuki. Profesora-eksperta, który wyraził opinię na temat obrazu zagrał Andrzej Moś, instruktor ds. filmu AKF MUZA. Towarzyszyli mu autentyczni konińscy dziennikarze, całość odbywała się w błyskach fleszy, gąszczu mikrofonów i kamer. Wybitnego „dzieła sztuki” chronił pracownik jednej z konińskich agencji ochrony. W tym czasie powstał też making-of spektaklu teatralnego poświęconego Fryderykowi Chopinowi, zrealizowany przez uczniów G1 z pomocą Młodzieżowego i Konińskiego Domu Kultury („Projekt Chopin”, 2012, realizacja: Michalina Maciaszek, zdjęcia: Tristan Tomczak i Marek Deręgowski, montaż: Tristan Tomczak).



Od prawej: Łukasz Rembas, autor fabuły „Ucieczka” w rozmowie z ówczesnym reporterem TVP Poznań, Łukaszem Maciejewskim



Od lewej: Tristan Tomczak, Tomasz Kosmański i Łukasz Rembas



Nobert Witkowski, operator filmu Łukasza Rembas, „Ucieczka”



Alicja Kapuścińska, uczestniczka zajęć filmowych w Konińskim Domu Kultury zdobyła II nagrodę w kategorii do 15 lat na Wielkopolskich Porównaniach Filmowych, które odbyły się 24 kwietnia 2004 r. w śremskim Kinie „Słonko”.

Przebieg odbywa się co roku w innym mieście naszego województwa.

## „Dzieci śmierci” nagrodzone

Film Alicji został nakręcony amatorską kamerą. Scenariusz powstał na podstawie słynnej książki zatytułowanej „My, dzieci z Dworca Zoo”, a obsadę aktorską stanowili jej koledzy i koleżanki z gimnazjum. Zdjęcia powstały m.in. na cmentarzu, a jednym z muzycznych motywów były utwory Liroya...

Początki były trudne pod względem technicznym. Na zajęciach w Amatorskim Klubie Filmowym „Muza” w KDKU Alicja i jej koleżanki dowiedziały się, że scen nie trzeba kręcić chronologicznie według punktów scenariusza, bo film można po prostu zmontować. Miały też trochę problemów z udźwiękowieniem swojej produkcji. Potem było śmiesznie, bo dziewczyny oglądając ten film wraz z Andrzejem Mosiem, opiekunem „Muzy”, same się śmiały ze swoich potknięć (świadczą to o duchowym i technicznym rozwoju:-).

W tej chwili realizują kolejny obraz, mają głowy pełne pomysłów, dużą motywację i wiedzę znacznie więcej. Następną swoją dziełką chciałyby pokazać na najbliższym Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Amatorskich, które co roku organizuje Centrum Kultury i Sztuki w Koninie.

isiel bobkin





# PROXECTO ROTOPALA i „Drzazga”

Często w MUZIE dzieją się też rzeczy nieprzewidywalne, niezwykle, które niesie ze sobą filmowe życie. Tak było na przykład, gdy do AKF trafiła Ania Czaplicka, która z pewną nieśmiałością postanowiła zrobić swój pierwszy w życiu film – fabularny. Ta autorka, która zdecydowała się na filmowy start rok przed maturą jest najmłodszą realizatorką w Klubie. Od początku najbardziej interesował ją montaż. – *Niewiele wiedziałam, ale prawda jest taka, że obraz filmowy powstaje podczas montażu, można go ulepszyć albo zniszczyć. Wiedzę teoretyczną uzupełniam teraz praktyczną. W przyszłości chciałabym zdawać egzaminy do PWSFTViT w Łodzi i kształcić się dalej w tym kierunku. Na razie wybrałam psychologię, myślę, że pozwoli mi zgłębić meandry ludzkiej psychiki, rządzące nią instynkty i że ta wiedza przyda się w moich kolejnych filmach.*

Ania zrealizowała w MUZIE dwa filmy: fabularny „Drzazga” i nieoczekiwanie dla siebie – dokumentalny „Wędrówka”, w ramach hiszpańsko-polskiego warsztatu PROXECTO ROTOPALA, który spontanicznie się urodził. W wyniku współpracy z hiszpańskimi koordynatorkami programu YOUTH IN ACTION w As Pontes zostały zrealizowane filmy dokumentalne o tej miejscowości, o jej historii, aktualnej sytuacji-gospodarczej – zdeterminowanej przez zamknięcie miejscowej kopalni węgla brunatnego. Kanwą tego projektu stały się maszyny górnicze, które po zakończeniu eksploatacji zakupiła i przeprowadziła do Polski ekipa inżynierska i logistyczna Kopalni Węgla Brunatnego KONIN. Kontynuacja działań w Koninie polegała na odniesieniu się do filmowej opowieści zaproponowanej przez uczestników hiszpańskiej części projektu. Tak się również złożyło, że Anka Czaplicka, najmłodsza uczestniczka zajęć w AKF MUZA sięgnęła po dokumentalny obraz „Ziemia przemian i przyszłości”, który był pierwszym filmem nakręconym w historii Klubu.

– *Udało się znaleźć pomysł idealnie pasujący do hiszpańskiej „Adanza” („Wędrówka”), który*

*był continuum, a równocześnie moją autorską pracą. Na tym polegał ten warsztat. Jego organizatorki: Sabela Pernas Soto, Ana Sejho Cuba i Sol Alvarez Soto przywiozły z Hiszpanii sześć filmów, do których polscy warsztatowicze dokreślali własne historie. Razem z nimi oglądałam „Ziemię przemian i przyszłości” – zrealizowaną w 1974 przez AKF MUZA, ten film mnie zainspirował. Poprzez przejście do teraźniejszości chciałam pokazać dawny czas, a potem uzmysłowić sobie, że w ten sposób można pokazać wędrówkę tych koparek. Pomysł na podzielenie ekranu był intuicyjny. Pokazanie przeszłości i teraźniejszości równocześnie było intuicyjne, w bardzo prosty sposób ukazuje widzowi upływający czas i zmiany. Na podstawie kilku kadrów musiałam zlokalizować te miejsca, poznać ich historię. Wyjściowy materiał, pierwszy film MUZY, powstawał kiedy mnie nie było jeszcze na świecie. Ze zdumieniem stwierdziłam, że przez te 40 lat infrastruktura przemysłowa niewiele się zmieniła, krajobraz pozostał praktycznie ten sam. As Pontes jest podobne do Konina, również tam istniała kopalnia. Dodatkowo połączyły nas dwie prowadzone stamtąd do naszej odkrywki dwie koparki, „Carmen” i „Dolores”. Choć nie wierzone w tę ekspedycję, udało się, obie maszyny pracują u nas. Ana, Sol i Sabe odnalazły wspólny wątek, okazało się, że mamy podobne problemy demograficzne, społeczne i te dotyczące zatrudnienia. Było to wyzwanie, nie wyobrażałam sobie, co one przywiozły z Hiszpanii, wszystko działa się na gorąco. Ta praca była spontaniczna. Moje serce jest przy fabule, mimo iż w międzyczasie zdarzył mi się dokument. Ale w „Wędrówce” też znalazł się wątek fabularyzowany. Uosobieniem obu koparek były dwie dziewczyny, koordynatorki polsko-hiszpańskiego warsztatu. Udało mi się przekazać uwagi reżyserskie Anie i Sabeli. Wczuły się w wizję, dobrze się rozumiałyśmy, nie było między nami żadnych barier. Pomysły na inne filmy pojawiły się w mojej głowie podczas kręcenia „Wędrówki” i „Drzazgi”. **Środki wyrazu przyjdą z czasem. Najważniejszy jest pomysł.***



Uczestnicy i koordynatorzy polskiej części PROXECTO ROTOPALA. Od lewej: Michalina Maciaszek, Sabela Pernas Soto, Ania Czaplicka, Ana Sejho Cuba, Maciek Kościelski, Sol Alvarez Soto. W warsztacie wzięła też udział Marika Sypniewska, autorka tej fotografii





Od prawej: dyrektor KDK, Elżbieta Miętewska-Markiewicz, Andrzej Moś podczas podpisania porozumienia w sprawie warsztatów młodzieży z Konina i As Pontes w siedzibie AKF MUZA, w Kinie OCZKO

W ramach PROXECTO ROTOPALA w 2012 roku zostały zrealizowane następujące dokumenty: „Miłość czarna jest pustynią” (Simon Caaveiro Fraga, Marika Sypniewska), „Życie toczy się dalej” (reżyseria: Constantino Rodriguez Ramos, Michalina Maciaszek, montaż: Maciej Kościelski), „Dokumentalna impresja” (reżyseria: Natalia Vilas Peres, Sol Alvarez Soto, Maciej Kościelski), „Dwa miejsca, dwie historie” (reżyseria: Alberto da Silva Castro, Maciej Kościelski), „Wędrówka” (reżyseria: Sabina Soto Baro, Anna Czaplicka). Zdjęcia do polskich odpowiedzi zostały zrealizowane głównie na terenie Kopalni Węgla Brunatnego KONIN, na odkrywcę „Józwin II”, gdzie pracują dwie przeprowadzone z As Pontes koparki – „Carmen” i „Dolores” oraz w mieście i jego okolicach (na tym pomysłem bazował ten międzynarodowy projekt).

Projekcje specjalne, podsumowujące warsztaty polsko-hispańskie odbyły się niezależnie w As Pontes (28 września 2012) i Koninie (19 października 2012, Kino OCZKO, KDK). Widzowie z As Pontes dostrzegli, że filmy polskich młodych twórców są bardziej optymistyczne i że wynika to najpewniej z różnic społecznych, jakie przyniosło za sobą zakończenie eksploatacji węgla brunatnego w hiszpańskim regionie Galicja.

Podczas pobytu koordynatorek tego projektu w Polsce, współpracę przypieczętowało mię-

dzynarodowe porozumienie, sygnowane z naszej strony przez dyrektora Konińskiego Domu Kultury, Elżbietę Miętewską-Markiewicz i Andrzeja Mosia, opiekuna tego warsztatu.

Ostatnim filmem w ramach 40-lecia była fabuła Anny Czaplickiej „Drzazga”. Jej bohaterka filmu nosi w sobie traumę z przeszłości, widzowie domyślają się, co ją boli, co nie pozwala żyć pełnią życia, tytuł również odnosi się do jej trudnych przeżyć. W roli głównej bohaterki wystąpiła Patrycja Wachowiak, której partnerowała Joanna Janiak. Dwie młode aktorki zostały wybrane w castingu, obie były wtedy uczestniczkami zajęć recytatorskich i teatralnych Elżbiety Gierasimow-Zakowany i współtworzyły w KDK amatorski Teatr WALIZA.

Patrycja Wachowiak znakomicie sprawdziła się w roli Laury, dziewczyny wyalienowanej, zamkniętej w sobie, która nie radzi sobie z powracającymi lękami. Po raz pierwszy w życiu zagrała też przed kamerą, co wymagało od niej użycia innych środków niż w teatrze, ale i jej nie zawiodła intuicja. Traumę Laury symbolizowała postać mężczyzny w czarnym kapeluszu, pojawiająca się w najmniej odpowiednich momentach (sugestywnie zagrał go Jarosław Sparażyński z Młodzieżowego Domu Kultury). W roli babci dziewczyny wystąpiła autentyczna babcia Ani Czaplickiej, od

której udział w filmie wymagał sporo poświęceń – na plan dojeżdżała z Ostrowa Wielkopolskiego. Opiekę artystyczną nad fabułą Ani Czaplickiej rozciągał główny instruktor ds. filmu w KDK – Andrzej Moś. W obu realizacjach wspierał ją nieoceniony kolega, sympatyzujący i współpracujący z AKF MUZA student Politechniki Poznańskiej – Maciej Kościelski (zdjęcia, montaż i wszystkie zagwozдки związane z nowoczesnymi technologiami), który był też autorem impresji dokumentalnej „Dwa miejsca, dwie historie” we wspomnianym międzynarodowym warsztacie. Za swoje prace zostali już uhonorowani przez jury ważnych filmowych konkursów. Ania Czaplicka otrzymała pierwszą nagrodę w kategorii 13-19 lat za „Wędrówkę” („Adanza” – Sabina Soto Baro, część hiszpańska PROXECTO ROTOPALA) na Wielkopolskich Porównaniach Filmowych w Poznaniu i drugą nagrodę w Konkursie Amatorskich Filmów Efektownych KAFE w Turku. Za swój dokument na KAFE Maciek Kościelski otrzymał wyróżnienie.

Premierowy pokaz filmu fabularnego „Drzazga” odbył się w Kinie OCZKO 21 czerwca 2013. Obraz Ani Czaplickiej zamknął tę część historii Amatorskiego Klubu Filmowego MUZA. Jej nowy rozdział otworzyli już kolejni członkowie, przyszli filmowcy amatorzy. A kto wie, może i profesjonaliści?

Izabela Bobrowska



Odkrywka „Józwin II”. Plan filmowy PROXECTO ROTOPALA. Od lewej: Ana Sejho Cuba, Sabela Pernas Soto, Sol Alvarez Soto



Za kamerą Zdzisław Siwik, PROXECTO ROTOPALA



Plan fabuły Ani Czaplickiej (z prawej) „Drzazgi”. Patrycja Wachowiak i Jarosław Sparażyński, odtwórcy ról w filmie



## Amatorski Klub Filmowy MUZA

Patronat: Dom Kultury Zagłębia Konińskiego (1973-1975)  
Wojewódzki Dom Kultury (1975-1988)  
Koniński Dom Kultury (od 1988)

Drugim po słynnym AKF AWA z Poznania, najstarszy wielkopolski klub filmowy, działający nieprzerwanie jako amatorska grupa twórcza, realizująca własne, autorskie filmy nieprofesjonalne. Najdłużej działająca w Koninie forma amatorskiego ruchu artystycznego.

# FILMOGRAFIA





**1. „Ziemia przemian i przyszłości” (1974, 6 min., 16 mm)**

realizacja: Andrzej Kowalczyk, Antoni Sieńkowski, Gustaw Schneider, Józef Szyk, Roman Bieliński, Czesław Rakowicz. Dokumentalny zapis przemysłowych zmian w krajobrazie regionu konińskiego.

Nagroda specjalna na Przeglądzie Filmów Amatorskich Wielkopolski w Rawiczu, 1974.

**2. „Dożynki 74” (1974, 8 min., barwny, 16 mm) – nie zachował się**

realizacja: Antoni Sieńkowski. Reportaż z wojewódzkich uroczystości dożynkowych w Koninie.

II nagroda na Przeglądzie Filmów Amatorskich Wielkopolski w Rawiczu, 1975, w kategorii „dokument”.

**3. „Koniński Serwis Filmowy” (1975, 16 mm, wyd. 1/75 – 12 min.) – nie zachował się**

realizacja: Antoni Sieńkowski, Gustaw Schneider, Roman Bieliński, Józef Szyk, Krzysztof Przybylak, Janusz Świniarski, Krzysztof Makarewicz. opracowanie plastyczne: Józef Szyk.

**4. „Koniński Serwis Filmowy” (1975, 16 mm, wyd. 2/75 13 min. 35 sek.)**

realizacja: Antoni Sieńkowski, Gustaw Schneider, Roman Bieliński. Poszczególne tematy Serwisu jako współoperatorzy realizowali również Roman Krężel, Wojciech Majchrzak, Stefan Pietrzak. opracowanie plastyczne: Józef Szyk.

**5. „Tatulek” (1975, 4 min. 20 sek., 16 mm)**

realizacja: Antoni Sieńkowski występują: Maria Sieńkowska, Agata Sieńkowska, Józef Sieńkowski. Kronika rodzinna w formie komediowej.

II nagroda na Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Amatorskich „Rodzina, Osiedle, Dom” 1977 (razem z filmem „Mała gosposia”) w Zduńskiej Woli; nagroda specjalna na OKFA w Bydgoszczy, 1976; wyróżnienie

na Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Amatorskich Wielkopolski w Rawiczu, 1975, w kategorii „film fabularny”; wyróżnienie na Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Nieprofesjonalnych RETRO w Nowym Targu, 1984, razem z filmem „Mała gosposia”; udział w Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Tunisie, Tunezja 1980; udział w Przeglądzie Filmów Amatorskich w Londynie, 2005.

**6. „Urodzony w niedzielę” (1975, 4 min. 40 sek., czarno-biały, 16 mm)**

realizacja i scenografia: Józef Szyk oraz Czesław Rakowicz, Gustaw Schneider. Pierwszy film animowany zrealizowany w AKF MUZA, satyra społeczna.

**7. „Nieudane wagary” (1975, czarno-biały, 16 mm) – nie zachował się**

realizacja: Janusz Swiniarski, Janusz Sznajder. Etiuda fabularna

**8. „Mała gosposia” (1976, 5 min. 50 sek., czarno-biały, 16 mm)**

realizacja: Antoni Sieńkowski występują: Bolesław Sikorski oraz Agata, Jacek i Maria Sieńkowska. Komedia fabularna osnuta na tle wydarzeń życia codziennego.

II nagroda na Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Amatorskich „Rodzina, Osiedle, Dom” w Zduńskiej Woli, 1977 (razem z filmem „Tatulek”).

**9. „Problem Jacka” ( 1976, 3 min. 16 mm)**

realizacja: Antoni Sieńkowski. występują: Robert Sieńkowski, Maria Sieńkowska. Etiuda fabularna.

**10. „Genesis” (1976, 3 min., czarno-biały, 16 mm)**

realizacja: Antoni Sieńkowski. Impresja animowana.

Udział w Przeglądzie Amatorskich Filmów Animowanych FAZY w Bielsku Białej, 1977.

**11. „Złota jesień” (1976, 10 min., barwny, 16 mm)**

realizacja: Antoni Sieńkowski.

Impresja filmowa ukazująca uroki życia emerytów-działkowców.

**12. „Czwarty wymiar” (1976, czarno-biały, 16 mm) – nie zachował się**

realizacja: Roman Krężel, Krzysztof Przybylak. Etiuda animowana uczestnicząca w konkursie Przeglądu Filmów Animowanych FAZY w Bielsku Białej, 1977.

**13. „Plaga” (1977, 6 min., czarno-biały, 16 mm)**

realizacja: Antoni Sieńkowski. Filmowy plakat ekologiczny.

**14. „Sentymentalny” (1978, 3 min., czarno-biały, 16 mm.)**

realizacja: Antoni Sieńkowski. występują: Krzysztof Przybylak, Antoni Sieńkowski.

Żartobliwa etiuda fabularna zrealizowana w czasie pleneru filmowego w Wągrowcu. Krótka komedia pomyłek.

**15. „Rury wydechowe” (1979, barwny, 16 mm)**

realizacja: Krzysztof Makarowicz. Fabularny plakat antynikotynowy.

**16. „Takt” (1979, 16 mm)**

realizacja: Krzysztof Przybylak. Etiuda fabularna, plakat antynikotynowy.

**17. „Naprawdę, jaka jesteś” (1977/78 4 min. 20 sek., 16 mm, barwny)**

realizacja: Antoni Sieńkowski, Zofia Staliś. scenariusz: Zofia Staliś. występuje: Bożena Ziola. Nastrojowa etiuda fabularna wykorzystująca malarstwo (portrety) konińskiej malarki, Zofii Staliś.

Nagroda specjalna na Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich OKFA w Lubaniu Śląskim, 1978; Nagroda specjalna na Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Amatorskich w Sosnowcu, 1984; Nagroda specjalna im. Bustera Katona na Festiwalu Filmowym RETRO w Nowym Targu, 1983; III nagroda na Festiwalu Nieprofesjonalnych Filmów Fabularnych FABUŁA CHYBIE, 1978.

**18. „Każdy ma swoje kłopoty” (1980/81, 16 mm, barwny)**

scenariusz i realizacja: Antoni Sieńkowski. występują: Bolesław Sikorski, Teresa Markaczewska, Krzysztof Przybylak, Krystyna Marchlewska, Roman Krężel, Krzysztof Makarowicz, Janusz Koprowski. Komedia fabularna zrealizowana w czasie pleneru filmowego w Słupcy z udziałem członków i sympatyków AKF MUZA.

**19. „Karate” (1980/81, 5 min. 45 sek. 16 mm, barwny)**

realizacja: Antoni Sieńkowski. współpraca: Antoni Cieślak. opracowanie czołówki: Józef Szyk

Film dokumentalny z elementami inscenizacji ukazujący w satyrycznym świetle fascynację wschodnimi sztukami walki.

Nagroda specjalna na Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Amatorskich PUBLICYSTYKA, Białystok, 1984.

**20. „Oni żyją wśród nas” (1979/1980, 10 min. 16 mm, barwny)**

realizacja: Antoni Sieńkowski, Piotr Janaszek. Reportaż zrealizowany w czasie wakacyjnego obozu rehabilitacyjnego w Giewartowie (k. Słupcy) zorganizowanego przez Towarzystwo Walki z Kalectwem w Koninie. Filmowa dokumentacja początków działalności doktora Piotra Janaszka wykorzystującego m.in. metodę harcerską w pracy rehabilitacyjnej.

Nagroda specjalna na I Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości ŻYJĄ WŚRÓD NAS w Koninie, 1980.

**21. „I fajnie jest” (1982, 16 mm)**

scenariusz i realizacja: Antoni Sieńkowski. Film dokumentalny prezentujący sylwetkę Grzegorza Buciaka, niepełnosprawnego rzeźbiarza i instruktora WDK w Koninie.

II nagroda na XXIX OKFA w Poznaniu, 1983; III nagroda na II Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości ŻYJĄ WŚRÓD NAS w Koninie, 1983; Nagroda specjalna na Przeglądzie Filmów Amatorskich KOCHAĆ CZŁOWIEKA Oświęcim, 1983;

Nagroda specjalna Ministra Kultury i Sztuki na X Ogólnopolskim Przeglądzie Amatorskiej Twórczości Filmowej ASOCJACJE FILMOWE w Jaworze, 1984; Nagroda specjalna na Przeglądzie Filmów Amatorskich w Dąbrowie Górniczej, 1984.

**22. „Opisać, ale jak...” (1982, 7 min., czarno-biały 16 mm)**

scenariusz i realizacja: Andrzej Moś. Film dokumentalny – portret poety Włodzimierza Marczewskiego z Turku zrealizowany w czasie obozu rehabilitacyjnego w Mielnicy nad Gopłem.

II nagroda za debiut na XXIX OKFA 1983 w Poznaniu.

**23. „Dzień palanta” (1983, 6 min., czarno-biały, 16 mm)**

realizacja: Antoni Sieńkowski, Waldemar Strajch, Andrzej Moś.

Reportaż filmowy – zapis drugiego dnia Świąt Wielkanocnych w Grabowie, gdzie mężczyźni spotykają się na rynku tego miasteczka i grają... w palanta.

**24. „Na planie” (1984, 3 min. 50 sek., czarno-biały, 16 mm)**

realizacja: Antoni Sieńkowski. dźwięk: Piotr Głowacki.

Reportaż zrealizowany na planie filmu fabularnego „Pobojowisko” w reżyserii Jana Budkiewicza.

**25. „XYZ” (1984, 2 min. 50 sek., czarno-biały, 16 mm)**

scenariusz: Grzegorz Buciak i Antoni Sieńkowski. realizacja: Antoni Sieńkowski. występują: Sławomir Janasik i Mariusz Rosiak.

Satyra filmowa na propagandowe oblicze telewizji w latach osiemdziesiątych.

**26. „Miasto snów” (1984, 6 min. 30 sek., czarno-biały, 16 mm)**

scenariusz i realizacja: Waldemar Strajch. występuje: Mikołaj Durski. Filmowa impresja rozgrywająca się w scenerii Pyzdr, małego, sennego miasteczka, które próbuje „obudzić” tajemniczy Przybysz. Pierwszy film amatorski zrealizowany przez Waldemara Strajcha,

późniejszego absolwenta reżyserii w PWSFTViT im. Leona Schillera w Łodzi.

**27. „Uniejów” (1984, 22 min., barwny, 16 mm)**

realizacja zbiorowa – uczestnicy pleneru filmowego w Uniejowie zorganizowanego przez WDK i MGOK w Uniejowie. konsultacja: Antoni Antkowiak i Róża Wojta. montaż: Róża Wojta. produkcja: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie.

Film dokumentalny ukazujący historię i współczesność Uniejowa i okolic.

**28. „Kronika kulturalna WDK” (1984/85, 16 mm)**

spis tematów: „Inauguracja”, zdjęcia: Waldemar Strajch. „Dom”, zdjęcia: Andrzej Moś. „5 lat”, zdjęcia: Waldemar Strajch. „Teatr SYRENA”, zdjęcia: Waldemar Strajch. „Galeria fotografii”, zdjęcia: Andrzej Moś. „Zespół Pieśni i Tańca KONIN”, zdjęcia: Waldemar Strajch. „Kajakowy Spływ Artystyczny”, zdjęcia: Waldemar Strajch. „Przemięło z deszczem” (DERBY 85), zdjęcia: Waldemar Strajch. Fotosy: Zbigniew Murawski.

**29. „Niedowiarki żyją krócej” (1985, 7 min. 50 sek., czarno-biały, 16 mm.)**

scenariusz i realizacja: Antoni Sieńkowski. współpraca: Ryszard Jałoszyński. Film dokumentalny o Józefie Szczepaniaku, wiejskim różdżkarzu i energoterapeucie.

**30. „Dobry obywatel” (1985, 2 min., czarno-biały, 16 mm)**

scenariusz i realizacja: Janusz Wiński. zdjęcia: Andrzej Moś. występuje: Łukasz Mikucki.

Żart filmowy związany z realiami lat 80. – obywatel stojący przed problemem, jak doczekać godz. 13.00, od której można już „legalnie” się napić.

**31. „Schronisko” (1985, czarno-biały, 16 mm)**

scenariusz i realizacja: Waldemar Strajch.



współpraca: Zbigniew Murawski, Ryszard Maksym, Piotr Głowacki. Film dokumentalny zrealizowany w domu dziecka, ukazujący samotność, agresję i potrzebę miłości małych pensjonariuszy.

**32. „Po prostu miłość” ( 1986, 5 min. 50 sek., barwny, 16 mm)** scenariusz i realizacja: Antoni Sienkowski. Film dokumentalny zrealizowany na obozie rehabilitacyjnym dla osób niepełno – sprawnych w Mielnicy nad Gopłem, ukazujący rodzące się uczucie pomiędzy dwojgiem młodych ludzi.

Il nagroda na Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości ŻYJĄ WŚRÓD NAS w Koninie, 1987.

**33. „Konkurs” (1986, czarno-biały, 16 mm)** scenariusz i realizacja: Waldemar Strajch. Film dokumentalny ukazujący sylwetkę uczennicy I LO w Koninie, młodej recytatorki Iwony Stolarczyk (obecnie Krzyżak–znana konińska reporterka Polskiego Radia SA MERKURY w Poznaniu), która mimo niepełnosprawności aktywnie oddaje się swojej pasji.

Nagroda specjalna na KOCHAĆ CZŁOWIEKA w Oświęcimiu; Il Nagroda na Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości ŻYJĄ WŚRÓD NAS w Koninie, 1985.

**34. „Mam dla kogo żyć” (1986, 16 mm)** scenariusz i realizacja: Antoni Sienkowski. Dokumentalny portret mieszkającej na wsi kobiety, która mimo paraliżu nóg prowadzi gospodarstwo, wychowuje dzieci.

I nagroda na Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości ŻYJĄ WŚRÓD NAS w Koninie, 1983; Nagroda specjalna na Ogólnopolskim Festiwalu KOCHAĆ CZŁOWIEKA w Oświęcimiu, 1983.

**35. „Rick” (1986, 6 min., czarno-biały, 16 mm)** scenariusz i realizacja: Andrzej Moś. współpraca: Zbigniew Murawski. komentarz: Andrzej Moś. dźwięk: Piotr Głowacki. lektor: Sławomir Papiera. Reportaż z jednego dnia przejazdu przez

województwo konińskie Ricka Hansena – niepełnosprawnego sportowca z Kanady, który w 1986 roku wyruszył w podróż dookoła świata na wózku inwalidzkim.

III nagroda na Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości ŻYJĄ WŚRÓD NAS w Koninie, 1985.

**36. „A ku-ku” (1987, 1 min., czarno-biały, 16 mm)** scenariusz i realizacja: Maria Mokrzan. 30 sekundowy żart filmowy o niezdrowej ciekawości.

**37. „Problem” (1987, 1 min., czarno-biały, 16 mm)** scenariusz i realizacja: Marzena Staliś. 30 sekundowy żart nawiązujący do odwiecznego kobiecego problemu – „w co się ubrać?”

**38. „Miasto z koniem w herbie” (1988/89, 59 min., 16 mm, dźwięk optyczny)** scenariusz i realizacja: Antoni Antkowiak, Antoni Sienkowski, Andrzej Moś. współpraca realizatorska: Janusz Koprowski. montaż: Róża Wojta, Antoni Antkowiak. komentarz: Stanisław Kalisz. dźwięk: Franciszek Mazur.

Monograficzny film dokumentalny zrealizowany z okazji 15-lecia AKF MUZA przy wsparciu Konińskiego Domu Kultury i realizatorów z TVP Poznań. Film opowiada o dziejach miasta, zaczynając od czasów prehistorycznych, zaznacza okresy wspaniałości i upadku znaczenia Konina na mapie Polski. Pokazuje historię gwałtownej industrializacji i rozwój miasta w okresie powojennym, w różnych aspektach życia (sport, kultura, oświata).

**Realizacja tego filmu zamknęła pierwszy, „pionierski” rozdział historii AKF MUZA. W tych latach członkowie AKF MUZA uczestniczyli w plenerach filmowych w Wągrowcu, Poznaniu, Mikorzynie, Ślesinie, Bielsku-Białej, Chybiu, Nowym Tomysłu, Mielnicy. Filmy zrealizowane w Koninie brały udział w innych przeglądach i festiwalachm.in. w Warszawie, Łodzi, Dąbrowie Górniczej,**

**Wrocławiu, Katowicach, Toruniu, Płocku, Zielonej Górze, Bydgoszczy.**

**Oprócz filmów zrealizowanych na taśmach 16 mm filmowcy z AKF MUZA zrealizowali autorskie filmy na taśmach 8 mm i super 8 mm „Augustowskie brzegi” (10 min, 1974) – reportaż, autor: Antoni Sienkowski. „Jeden dzień na Kujawach” (12 min., 1974) – autor: Józef Szyk. „Niezapomniałby nigdy” (10 min., 1975) – etiuda fabularna, autorzy: Krzysztof Przybylak, Roman Krężel. „Dlaczego?” (3 min. 1975) – etiuda fabularna, autor: Krzysztof Makarewicz. „Być w Budapeszcie” (18 min.,1980) – reportaż, autor: Józef Szyk. Nie zachowały się taśmy z tymi filmami.**

W latach 1986–1988 ekipa filmowa z Wojewódzkiego Domu Kultury zrealizowała też film oświatowy na zamówienie Stacji Hodowli Roślin w Chodowie, pokazujący proces doświadczalnej hodowli i zasady uprawy buraka cukrowego:

**39. „Z burakiem w herbie” (16 mm, 27 min., kopia odwracalna z oblewem magnetycznym)** realizacja i zdjęcia: Andrzej Moś, Antoni Sienkowski. współpraca: Janusz Koprowski, Janusz Wiński. montaż: Antoni Antkowiak, Róża Wojta.

**40. „Więcej ciepła” (1996, 14 min., VHS, czarno-biały)** scenariusz i realizacja: Matylda Kawka. Poruszający film dokumentalny zrealizowany w Domu Opieki Społecznej w Koninie. Debiut późniejszej absolwentki reżyserii PWSFTViT im. Leona Schillera w Łodzi.

Grand Prix na XLII Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich OKFA w Koninie, 1996.

**41. „Od brzegu do brzegu” (1997,12 min., S-VHS )** scenariusz i realizacja: Zdzisław Siwik, Paweł Hejman.

Film dokumentalny o promie łączącym dwa brzegi Warty w Ruminie pod Koninem, zrealizowany m.in. przez Zdzisława Siwika, późniejszego absolwenta w PWSFTViT im. Leona Schillera w Łodzi.

Il nagroda na XLIII Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich OKFA w Koninie, 1997; Il Nagroda na II Międzynarodowym Akademickim Konkursie Filmów Ekologicznych VIDEKO w Olsztynie, 1998; III nagroda na VIII Festiwalu Filmów Nieprofesjonalnych KOCHAĆ CZŁOWIEKA w Oświęcimiu, 1988.

**42. „Rodzinne sprawy” (1998,12 min. S-VHS, barwny)** scenariusz i realizacja: Matylda Kawka, Zdzisław Siwik. Współautorką filmu jest Matylda Kawka. Film dokumentalny przedstawiający skomplikowane, tragiczne losy ludzi zamieszkujących barak dla osób bezdomnych w Koninie.

Grand Prix na XLIV Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich OKFA w Koninie, 1998; I nagroda na IV Międzynarodowym Festiwalu Filmów Amatorskich POL-8 w Polanicy Zdrój, 1998; „Srebrny Smofi” na IX Międzynarodowym Festiwalu Krótkometrażowych Filmów Video w Krakowie, 1999; Jako jedyny obraz amatorski film „Rodzinne sprawy” uczestniczył w konkursie w Festiwalu Mediów CZŁOWIEK W ZAGROŻENIU w Łodzi, 1998.

**43. „Najlepsze referencje” (1999/2000, 14 min. 30 sek., S-VHS, barwny)** scenariusz i reżyseria: Wojciech Płamowski. zdjęcia: Zdzisław Siwik. montaż: Andrzej Matuszewski (WOK w Koninie). obsada: Wojciech Płamowski, Maciej Bienkowski, Grzegorz Wróbel, Andrzej Matuszewski, Kinga Szymańska.

Nagroda za najlepszy debiut na XLVII Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich OKFA w Koninie, 2001; Il nagroda na Wielkopolskich Porównaniach Filmowych w Kórniku, 2001.

**44. „Upał” (2001, 8 min., DVCAM, barwny) – film zrealizowany poza AKF MUZA.** Etiuda dokumentalna studenta I roku Wydziału Operatorskiego PWSFTViT im. Leona Schillera w Łodzi, zrealizowana przy pomocy KDK. scenariusz i realizacja: Radosław Ładczuk. montaż: Zdzisław Siwik, Marek Chrostowski. opieka: Zbigniew Karpowicz.

Film pokazuje jeden dzień z życia znanych mieszkańców Posoki pod Koninem – Jana Sznajdra i Danuty Czerwińskiej.

I nagroda na XLVIII Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich OKFA w Koninie, 2002.

**45. „Ballada o martwym domu” (2003/2004, 17 min., DV, barwny)** scenariusz i reżyseria: Bartek Rychlicki. współpraca realizatorska: Łukasz Trzaskowski, Wojtek Konieczny. montaż: Marcin Oliński. opieka artystyczna: Andrzej Moś w filmie występują: Krzysztof Dobrecki, Ryszard Fórmanek, Elżbieta Gierasimow, Tomasz A. Nowak, Henryk Paruchała, Grażyna Prokop, Małgorzata Sokołowicz, Piotr Rybczyński.

Film dokumentalny przybliżający historię starej niszczącej kamienicy przy ulicy Staszica, losy jej mieszkańców i właścicielki domu, zasłużonej konińskiej nauczycielki – Jadwigi Essowej.

Nagroda za najlepszy debiut na L Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich OKFA w Koninie, 2004; Il nagroda na VIII Międzypowiatowym Przeglądzie Filmów Amatorskich w Ślesinie, 2004.

**46. „Po północy” (2001-2004, DVCAM, 37 min., barwny) – film wyprodukowany przez KDK poza AKF MUZA.** scenariusz i reżyseria: Maciej Płamowski. zdjęcia: Andrzej Moś, Radek Ładczuk. operator kamery: Zdzisław Siwik, Andrzej Moś, Radek Ładczuk. floatcam: Andrzej Matuszewski. montaż: Zdzisław Siwik. zgranie filmu: Zdzisław Siwik, Marcin Oliński. dźwięk na planie: Wojciech Płamowski, Andrzej Moś.

opieka producencka: Andrzej Moś. produkcja: Koniński Dom Kultury. Obsada: Maciej Płamowski, Ziemowit Adamski, Bartek Bill, oraz Jerzy Łojko, Zbigniew Rapela, Ania Wodzyńska, Wojciech Płamowski, oraz gościnnie Nona Olejniczak i koledzy ze SKY PIASTOWSKIE: Jacek „Katos” Katarzyński i Grzegorz Lipiec.

Grand Prix w I Konkursie Filmu Niezależnego ROZTOCZE w Zamościu, 2004; udział w konkursie POLSKIE KINO NIEZALEŻNE w ramach Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, 2004.

**47. „Dzieci śmierci” (2004, 25 min., DV, barwny) – film zrealizowany poza AKF MUZA, zmontowany w KDK.** scenariusz i realizacja: Alicja Kapuścińska. zdjęcia: Patrycja Joachimiak, Anna Maria Bartczak. występują: Anna Maria Bartczak, Marek i Rafał Szczeciński, Patrycja Jacolik, Dawid Krupczyk, Aleksandra Jankowska, Adam Małatyński, Natalia Płócienniczak i inni. Film fabularny opisujący losy grupy gimnazjalistów i przedstawiający ich problemy z narkotykami.

**48. „....ość” (2004, DV, czarno-biały) – film zrealizowany przy współpracy z AKF MUZA** przy pomocy KDK (montaż i postprodukcja). scenariusz i realizacja: Kuba Kubajewski. montaż: Marcin Oliński. Etiuda fabularna o samotności i nadziei.

Nagroda za najlepszy debiut na Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich OKFA w Koninie, 2005; Il nagroda na VIII Międzypowiatowym Przeglądzie Filmów Amatorskich w Ślesinie, 2004.

**49. „Niewierny” (2005, VHS, 2 min., barwny) – film zrealizowany przy współpracy z AKF MUZA w ramach kursu filmowego „3, 2, 1 – start”, finansowanego ze środków MKiDN.** scenariusz i realizacja: Ewelina Płotalska. postprodukcja: Koniński Dom Kultury. montaż: Jarosław Piekarski. występują: Ewelina Płotalska, Angelika Stosik. Fabularny żart filmowy.



#### 50. „**Koniec wieńczy dzieło**”/„**Finis coronat opus**” (2005, DV, czarno-biały).

scenariusz i realizacja: Kuba Kubajewski.  
zdjęcia: Jarek Piekarski.

montaż: Jarek Piekarski, Marcin Oliński.  
obsada: Marek Deręgowski, Mikołaj Mieszala, Andrzej Moś.

Etiuda fabularna, metaforyczna przypowieść o powołaniu, talencie, grafomanii.

I nagroda na II Przeglądzie Filmów Niezależnych KiLOFF w Mysłowicach, 2006; II nagroda na Świętokrzyskim Przeglądzie Filmów Amatorskich ALTERNATYWY w Kielcach, 2007; II nagroda na XVIII Wielkopolskich Porównaniach Filmowych w Złotowie, 2007; III nagroda na IX Międzypowiatowym Przeglądzie Filmów Amatorskich w Ślesinie, 2005; udział w Polish Film Festival, Los Angeles, 2007 (jako jedyny film nieprofesjonalny).

#### 51. „**Chirńska wioska**” (2006, DV, 16 min., barwny), film zrealizowany poza AKF MUZA, w ramach warsztatów dla młodzieży zorganizowanych przez firmę CAMFILM przy pomocy Sieci Kin Studyjnych i Konińskiego Domu Kultury.

realizacja: Jacek Kowalski, Jakub Jasiński, Konrad Wawrowski, Łukasz Rembas, Tristan Tomczak, Ola Pańczyk.  
opieka artystyczna: Maciej Cuske.  
organizatorzy warsztatów: Andrzej Moś (KDK), Katarzyna Kubacka (CAMFILM).

Młodzi realizatorzy filmu pokazują miasto oczyma zwykłych mieszkańców Konina, zadając im proste pytania: czy w Koninie można nakręcić film , co warto pokazać, gdyby nakręcić film, czy słyszeli o tym, że jakaś ekipa kręciła film w Koninie?

I nagroda na Międzypowiatowym Przeglądzie Filmów Amatorskich w Wąsoszach, 2007; III nagroda na XIX Wielkopolskich Porównaniach Filmowych w Pile, 2007; wyróżnienie na 53 Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich OKFA w Koninie, 2007.

#### 52. „**Tuńel**” (2006, DV, 2 min. 35 sek., barwny)

realizacja: Ewelina Płotalska, Angelika Stosik.  
montaż: Marcel Makowski.

występują: Łukasz „Komar” Muszyński, Andrzej Moś, Ewelina Płotalska.

Fabularny żart filmowy.

#### 53. „**Męki dorastania**” (2007, DV, 37 min., barwny) – premiera 3 czerwca 2009

scenariusz i reżyseria: Łukasz Rembas.  
zdjęcia i montaż: Tristan Tomczak.  
kostiumy: Katarzyna Strykowska.  
asystent reżysera: Paulina Dęga.  
charakteryzacja: Paulina Kobojek.  
kierownik planu: Joanna Glegoła.  
oświetlenie i dźwięk na planie: Tomasz Kosmański, Gerard Matuszewski.  
making-of: Angelika Stosik.

producenci: Katarzyna Kubacka (CAMFILM), Andrzej Moś (KDK).  
opieka artystyczna: Andrzej Moś.  
w rolach głównych: Anna Felczak, Dawid Czajkowski, Klaudia Pórolniczak, Jakub Szymczak, Katarzyna Jasińska.  
w pozostałych rolach: Agata Rembas, Krzysztof Kamiński, Monika Czajkowska, Beata Szymczak, Janina Gołyńska-Woźniak, Ewa Szczepankiewicz, Katarzyna Kotońska, Maciej Adamczewski.

Średniometrażowy film fabularny zrealizowany dzięki mobilizacji i koleżeńskiej współpracy filmowców z AKF MUZA i uczniów konińskich szkół.

Nagroda specjalna na XX Wielkopolskich Porównaniach Filmowych w Kole, 2008; za najlepszy film zrealizowany przez osobę pełnoletnią, nagroda dla Anny Felczak za najlepszą rolę kobiecą.

#### 54. „**Sen**” (2008, DV, 6 min., barwny)

scenariusz i reżyseria: Łukasz Rembas.  
zdjęcia i montaż: Tristan Tomczak.  
efekty specjalne: Łukasz Rembas.  
pomoc na planie: Paulina Dęga.  
występują: Łukasz Rembas, Filip Dęga.

Etiuda fabularna zrealizowana na motywach historii Harry Pottera.

Nagroda za efekty specjalne na XX Wielkopolskich Porównaniach Filmowych w Kole, 2008.

#### 55. „**Śpiew młodości**” (2008., DV, 31 min., barwny) – premiera 18 czerwca 2008.

scenariusz i reżyseria: Łukasz Rembas i Tomasz Kosmański.  
zdjęcia i montaż: Tristan Tomczak.  
dźwięk: Przemysław Morawski.  
kierownik produkcji: Łukasz Rembas.  
charakteryzacja: Anna Jesiołowska.  
opieka artystyczna: Andrzej Moś  
występują: Agata Kuna, Katarzyna Steczyńska, Zbigniew Grzelak, Artur Rogowicz, Ewa Wojciechowska, ze specjalnym udziałem Anny Wodzyńskiej.

Film fabularny opisujące perypetie uczuciowe i życiowe młodej dziewczyny rozpoczynającej nowe życie w dużym mieście.

Wyróżnienie dla Łukasza Rembasa za zestaw filmów na XXI Wielkopolskich Porównaniach Filmowych we Władysławowie.

#### 56. „**Nim nastanie cisza**” (2008, DV, 4 min., barwny) – film animowany, zrealizowany poza AKF MUZA, przy pomocy Konińskiego Domu Kultury.

scenariusz, realizacja, montaż, animacja: Łukasz Rembas.  
Pastisz filmów grozy.

Nagrody: wyróżnienie za zestaw filmów dla Łukasza Rembasa („ Nim nastanie cisza” i „Śpiew młodości”, „Echo wspomnień”) na XXI Wielkopolskich Porównaniach Filmowych we Władysławowie.

#### 57. „**Echo wspomnień**” (2008/2009. DV, 7 min., barwny)

scenariusz i realizacja: Łukasz Rembas.  
montaż :Łukasz Rembas i Tristan Tomczak.  
dźwięk: Przemysław Morawski.  
opieka artystyczna: Andrzej Moś.  
występują: Kamil Daleszyński, Marta Grzelak, Łukasz Rembas.

Etiuda fabularna opowiadająca o dylematach moralnych i osobistych wspomnieniach młodego księdza.

Wyróżnienie za zestaw filmów dla Łukasza Rembasa na XXI Wielkopolskich Porównaniach Filmowych we Władysławowie.

#### 58. „**Pani Tereska**” (2008/2009, DV, 26 min., barwny)

scenariusz i realizacja: Jacek Kowalski.  
zdjęcia: Jacek Kowalski.  
montaż: Jacek Kowalski i Tristan Tomczak.  
współpraca realizatorska: Maciej Kościelski.  
opieka artystyczna: Andrzej Moś.  
Film dokumentalny, portret mieszkanki Konina, Teresy Gabryel, która mimo choroby, przeciwności losu i podeszłego wieku zachowuje życiowy optymizm i pogodę ducha.

Nagroda za najlepszy debiut na LV Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Niezależnych OKFA w Koninie, 2009; Wyróżnienie na XXII Wielkopolskich Porównaniach Filmowych w Poznaniu, 2010.

#### 59. „**Ależ tu pięknie, czyli sto lat kina w Koninie**” (2008/2009, DV, 26 min. 40 sek., barwny)

realizacja: Emil Biniewicz, Agnieszka Błaszczyk, Anna Pawlak, Marta Przybylska, Karolina Kozłowicz, Nikola Wróblewska.  
opieka artystyczna: Katarzyna Kubacka, Andrzej Moś, Zdzisław Siwik.  
produkcja: CAMFILM Poznań przy pomocy Konińskiego Domu Kultury i Sieci Kin Studyjnych.  
Film dokumentalny zrealizowany poza AKF MUZA przez grupę uczniów z gimnazjum nr 1 w Koninie, uczestników Młodzieżowej Akademii Filmowej „Otwórz oczy!” opowiada o historii konińskich kin. O tych przedwojennych i powojennych kinach opowiadają regionaliści, historycy, długoletni pracownicy kin i miłośnicy X Muzy.

Nagroda specjalna Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu dla autorów poniżej 16 roku życia na XXII Wielkopolskich Porównaniach Filmowych; III nagroda w kategorii filmów amatorskich na LVI Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Niezależnych OKFA im. Prof. Henryka Kluby w Koninie, 2010.

#### 60. „**Wściekła/wściekły**” (2010, DV, 4 min. 52 sek., barwny)

scenariusz i realizacja: Łukasz Rembas.  
współpraca: Wiktor i Wojciech Budziakowie.  
Film animowany zrealizowany przy udziale młodych adeptów sztuki animacji – awantura w świecie bajki.

Wyróżnienie jury młodzieżowego na XXIII Wielkopolskich Porównaniach Filmowych w Poznaniu.

#### 61. „**Rola przypadku w sztuce współczesnej**” (2010/2011, DV, 5 min. 33 sek., barwny)

scenariusz i reżyseria: Malwina Janasik, Bartek Krawiec.  
zdjęcia: Jacek Kowalski.  
montaż efektów dźwiękowych: Tristan Tomczak.  
fototy: Karolina Kozłowicz, Maciej Kościelski.  
opieka artystyczna: Andrzej Moś.  
występują dłonie Malwiny Janasik oraz Andrzej Moś (profesor), Dorota Gapska (dziennikarka).  
Filmowy żart pokazujący artystyczna pustkę „dzieł” sztuki współczesnej.

#### 62. „**Dżołana – before/after**” (2011, 2 min. 3 sek., barwny)

realizacja: Łukasz Rembas.  
charakteryzacja: Daria Antczak.  
występują: Łukasz Rembas i Daria Antczak.  
Parodia świata celebrytów i konkursów piękności – film zrealizowany kamerą internetową.

Wyróżnienie na LVII Ogólnopolskim Konkursie Filmów Niezależnych OKFA im. Prof. Henryka Kluby w Koninie, 2011.

#### 63. „**Pragnienie**” (2011, DV, 8 min. 50 sek., barwny)

scenariusz i reżyseria, montaż: Łukasz Rembas.  
zdjęcia: Norbert Witkowski.  
charakteryzacja: Anna Walczak.  
występują: Anna Walczak, Łukasz Rembas, Jarosław Przybyła, Daria Kamińska.  
Etiuda fabularna o problemach tożsamości seksualnej.

#### 64. „**Ucieczka**” (2011, DV, 40 min. – pierwsza wersja montażowa) – premiera 1 października 2011.

scenariusz i reżyseria; Łukasz Rembas.  
zdjęcia efekty specjalne, montaż: Norbert Witkowski.  
charakteryzacja: Anna Walczak.  
występują: Anna Walczak, Łukasz Rembas, Paulina Kobojek, Paweł Barwinek, Gabriela Walczak.

Opowieść, której fabuła jest równoległa do VII części przygód Harrego Pottera. Film przedstawia rodzinę „magicznych” postaci, które ukrywają się przed Mocami Ciemności na terenie... Konina.

#### 65. „**Projekt Chopin**” (2012, DV, 7 min. 39 sek., barwny, 16:9)

scenariusz i reżyseria: Michalina Maciaszek.  
zdjęcia: Tristan Tomczak, Marek Deręgowski.  
montaż: Tristan Tomczak.

Making-of powstały w czasie realizacji spektaklu teatralnego poświęconego Fryderykowi Chopinowi przygotowanego przez uczniów Gimnazjum nr 1 w Koninie przy pomocy Młodzieżowego Domu Kultury i Konińskiego Domu Kultury.

#### 66. „**Nie ma takiego filmu**” (2012, DV, barwny, 16:9)

scenariusz, reżyseria, montaż: Łukasz Rembas.  
zdjęcia: Norbert Witkowski.  
charakteryzacja: Anna Walczak.  
opieka artystyczna: Andrzej Moś.  
konsultacja montażowa: Zdzisław Siwik.  
występują: Łukasz Rembas, Gabriela Walczak, Anna Walczak, Marcelina Woźniak Sławomir Pietrasiewicz i inni.

Etiuda fabularna – horror. Bohater, miłośnik filmów grozy, po obejrzeniu filmu w kinie odkrywa, że ten film nie istnieje. Dopada go jednak dziewczynka w bieli, groźna postać z horroru.

II nagroda w III kategorii wiekowej (twórcy powyżej 20 lat) na XXIV Wielkopolskich Porównaniach Filmowych w Poznaniu.

**Na przełomie sierpnia i września 2012 roku, w ramach PROXECTO ROTOPALA, odbyły się w KDK hiszpańsko-polskie warsztaty filmowe dla młodzieży. Zgodnie z programem warsztatów filmowcy z AKF MUZA współuczestniczyli w realizacji kilku etiud dokumentalnych ukazujących podobieństwo historii i przemysłowych losów górniczego miasta As Pontes w Galicji z Koninem. Uroczysta hiszpańska premiera wszystkich dokumentów odbyła się w As Pontes 28 września 2012, premiera konińska – w Kinie OCZKO 19 października 2012.**



**67. „Miłość czarną jest pustynią” (2012, barwny,6 min., HD, 16:9)**

reżyseria: Simon Caaveiro Fraga, Marika Sypniewska.

W filmie występuje kwintet dęty Orkiestry Górnicyj KWB „Konin”.

**68. „Życie toczy się dalej” (2012, barwny, 6 min. 6 sek., HD, 16:9)**

reżyseria: Constantino Rodriguez Ramos, Michalina Maciaszek.

montaż: Maciej Kościelski

**69. „Dokumentalna impresja” (2012, barwny, 3’20”, HD, 16:9)**

reżyseria: Natalia Vilas Peres, Sol Alvarez Soto, Maciej Kościelski.

**70. „Dwa miejsca, dwie historie” (2012, barwny, 11”50”, HD, 16:9)**

reżyseria: Alberto da Silva Castro, Maciej Kościelski

występuje: Filip Fukowski

Wyróżnienie w I Konkursie Amatorskich Filmów Efektownych KAFE 2013 w Turku

**71. „Wędrówka” (2012, czarno-biały i barwny, 12 min. 48 sek., HD, 16:9)**

reżyseria: Sabina Soto Baro, Anna Czaplicka

występują: Carla Lopez Bermudez, Sabela Pernas Soto, Sabina Soto Baro, Ana Sejho Cuba.

Wykorzystano materiały archiwalne z TV As Pontes i fragmenty filmu „Ziemia przemian i przyszłości” (AKF MUZA, 1974)

I nagroda w drugiej kategorii wiekowej (16-19 lat) na XXV Wielkopolskich Porównaniach Filmowych w Poznaniu, 2013; II nagroda w I Konkursie Amatorskich Filmów Efektownych KAFE w Turku, 2013.

**72. „Serum” (2013, 10 min. 41 sek., barwny, HD, 16:9) – film zrealizowany**

Indywidualnie poza AKF MUZA

scenariusz, reżyseria, zdjęcia, montaż, efekty

specjalne, rekwizyty: Łukasz Rembas

występują: Julia Woźniak, Anna Walczak,

Marcin Zbierski.

Etiuda w stylu fantasy opowiadająca dramatyczne losy bohaterki, która próbuje dzięki swoim magicznym umiejętnościom odzyskać to co utraciła.

Wyróżnienie na XXV Wielkopolskich Porównaniach Filmowych w Poznaniu, 2013; III nagroda na I Konkursie Amatorskich Filmów Efektownych KAFE w Turku, 2013.

**73. „Drzazga” (2013, barwny, 14 min. 10 sek., DV, 4:3)**

scenariusz: Anna Czaplicka.

reżyseria: Anna Czaplicka, Maciej Kościelski.

zdjęcia i montaż: Maciej Kościelski.

rekwizyty i kostiumy: Anna Czaplicka.

rysunki: Magdalena Szychulska.

występują: Patrycja Wachowiak, Zdzisława

Maleszka, Asia Janiak, Jarosław Sparażyński,

Małgorzata Dąbrowska i inni.

Film o walce z wewnętrznymi urojeniami

i paraliżującymi echemi przeszłości. Bohaterka,

nastoletnia Laura, swoimi zachowaniami zwraca

uwagę otoczenia. Jej babcia, która sama ukrywa

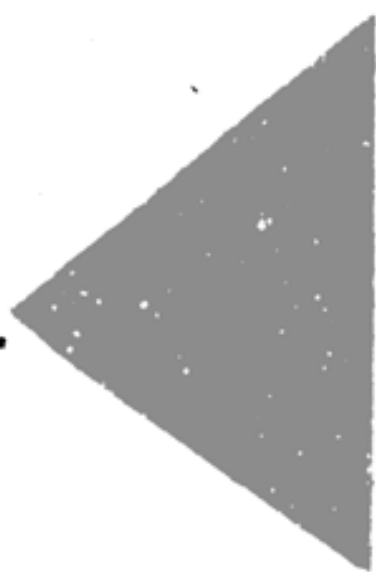
jakaś osobistą tajemnicę, stara się pomóc wnuczce

w powrocie do realnego świata.

Filmografię AKF MUZA zebrali  
**Antoni Sienkowski i Andrzej Moś**



AKF



MUZA